1

Wykład Ekonomii politycznej na Uniwersytecie Warszawskim, – w czasokresie 1825–1830.[x)]

x) Jest to raczej krakowski wykład Józefa Sołtykowicza z r. 1790; por. rkps Nr. 3398. (A. B. 7. XII. 1932).

dla Biblioteki Uniwersyt. Jagiellon. ofiaruje

[illegible]

Wstep.

W. Przy[illegible] natury do Ekonomii
Traktat. I. co do [illegible]
II. co do Praw [illegible]
III. co do Zamiany Handl.
IIII co do Uwag [illegible] Podatk.

Ekonomia iest naytrudnieysza częścią Polityki, ale tak ważną umieiętnością w Kraiu, iak nieuchronnie potrzebna iest gospodarzowi chcącemu mieć się dobrze, wiadomość go: spodarstwa domowego w życiu prywatnym.

Bez tey umieiętności ani dobrym Monarchą, ani biegłym i doskonałym Ministrem, ani światłym, czynnym i użytecznym prawodawcą, ani uważnym dla dobra publicznego Obywatelem być nie podobna.

Król nie Ekonom. ssać będzie poddanych swoich z krwawey ich pracy nie myśląc i nie umieiąc myśleć o polepszeniu ich doli, ani poymuiąc że nędza i upadek iego, z nędzą i upadkiem Narodu o iedney zawsze chodzi.

Minister nie Ekonom. nie ulży nigdy przemysłem ciężaru uciśnionemu Narodowi, nie odwróci potrzeby dłuże: nia się ustawnego, ani wynaydzie takowego sposobu po: zbycia się zastarzałych długów bez krzywdy millio: nów ludzi, ani dotknie tych sprężyn, które Naród w stanie kwitnącym stawiaią.

Prawodawca nie Ekonom stanowić będzie prawa pry: watnym podszepnione interesem, psuć będzie ustawy

płonne i mało znaczenia, maiące, czas strawi bez użyt:
ku, bo niewiadomość iego czyni go dalekim od wa:
żnych Obiektów rolnictwa, handlu, rękodzieł, skarbów,
i tysiącznych tym podobnych źrzodeł bogactw Kraio:
wych; pominie zawsze naglące potrzeby Kraiu, a
z zapędy dochód wyznaczony do skarbu z którego nic
zrobić nie można, nazwie fałszywie i przesądnie o:
szczędnością; na ubożenie się Kraiu żadnego nie da:
względu, bo nie umiawszy wprzód poznać i ocenić do:
statków iego prawdziwych, nie umiawszy porównać
ich z bogactwy obcemi, ani nie znaiąc ich źrodła, nie
potrafi też dostrzedz iego ubostwa, ani mu zręcznie za:
:pobiedz
Obywatel nie Ekonom nazwie niesłusznem dobre władzy
prawodawczey rozporządzenia, albo wzbraniaiące mu
zbytku, albo zabiegaiące ogołoceniu zupełnemu Kraju,
z produktów nieuchronnie potrzebnych, i ku gwałto:
wney potrzebie zostać wewnątrz maiących, albo do
rękodzieł własnego Kraju zdatnych, a przez han:
del zewnętrzny tanio trwonionych, po tem iednak
drogo odkupowanych; Nie poymuie on ani się nie

zastanowi, czem i kim się zastawi przeciw napaści nieprzyiaciela, dopoki go nad karkiem nie zobaczy, w tem czasem za drogi klejnot wolności poczyta, nie przykładanie się niczem do potrzeb wspolnych towarzystwa, i w ten czas iszcze szarpać będzie na podatek choć mały, kiedy naywiększe i naystraszliwsze przed oczami iego stoi nieszczęście.

Takie i tym podobne skutki są niewiadomości gospodarstwa politycznego; i nie omylę się, gdy powiem że iego tylko zaniedbanie, nieuchronny upadek naypotężnieyszym monarstwom gotuie. Przekonamy się o tey maxymie tem dowodniey, im mocniey się rozpatrzemy we wszystkich częściach Ekonomii i im dokładniey poznamy w dalszym ciągu, kaydy związek ich nayściślejszy z sobą i szczęściem każdego w szczególności Narodu.

Rozdział 1wszy.

O Przedmiotach Ekonomii Polityczney.

§ 1. Roztrząśnienie Części Ekonomii.

Że Ekonomia Polityczna, za iedyny cel ma uszczę:

skwienie mieszkańców w Kraju, przez pomnożenie
w nim iak naywiększych wygód, przez zastawie:
nie od wypadku tak prywatnych iako i publicznych
dostatków, więc wszystko to cokolwiek do zadosyć:
uczynienia takowym zamiarom służyć i dopomoc
może, obiektem będzie tey części Rządu.

Atak nayprzód pierwszym celem iey uwagi pil:
ności i pracy bydź powinna <u>Reprodukcya Kraio:
wa</u> która wszystkie potrzebne materyały, że tak
powiem wydaie dla człowieka, służące mu iego
pożywieniu, odzieniu, mieszkaniu i innym szcze:
gulnym potrzebom i wygodom. Żebyśmy zaś to sło:
wo <u>Reprodukcya</u> dokładnie i iasno poięli, będzie:
my przez nię odtąd masę odradzaiących się wro:
cznie płodów ziemie, w zbożach rolnych, roślinach,
ziołach, zwierzętach domowych i dzikich, w drzewie i
różnych leśnych płodach, w rozmaitych kruszcach,
soli kamieniach, ptastwie, rybach i daley.

Drugą częścią Ekonomii publiczney są wszystkie
rzemiosła i kunszta, przez które ręka ludzka wyra:
bia.

bia wszystkie ziemskie produkuje, i przysposabia do tego
stanu, w którym byżby mogły od każdego podług tey lub
wey lub owey potrzeby wygodnie używane.
Ponieważ na nieby się nie zdały, ani pracowicie wydoby:
te z ziemie rozliczne płody w obfitości, ani usilnie przerobio:
ne z nich rękodzieła, raczey mam mówić na nieby się nie
zdały szczodre opatrzności dary, gdyby miały zostać w za:
rzuceniu nie używane od nikogo, przeto Ekonomia Polity:
czna starać się powinna musi, o ustawiczną na nie Konsum:
pcyą przez handel czyli zamianę; Konsumpcya więc i
handel, iako iedyny do pomnożenia iey sposób będzie trze:
cim Ekonomii przedmiotem.
Czwartym z poprzedzaiącemi trzema nie rozerwany związ:
kiem maiącym, iako przekonamy się na swoim mieyscu, iest
Ludność. Tu tylko dosyć będzie nadmienić ogólnie, iż za
iey pomocą wzrastaiącey nayrychley, idzie w górę przemysł
Kraiowy, i potęga Narodu wzbija się do wysokiego stopnia.
Piątą nakoniec i ostatnią częścią Ekonomii iest Skarb
publiczny, iako skład prywatnych maiątków na powszechne

wygody, towarzystwo zgromadzonych, przez rozmaite
pobory i podatki.
W tey części mówić będziemy o źrzodłach podtrzymania
o przyzwoitym skarbu wielkości, i wszelkich o iego admini:
stracyi.
Do wyszczególnienia tych wszystkich przedmiotów gospo:
darstwa politycznego, należy mi tu dodać i tę prze:
strogę, iż kiedy się mówi że Ekonomia publiczna ma za
cel rządu swoiego <u>Reprodukcyą</u>, Rzemiosła, Handel,
i dalej; nie potrzeba rozumieć iakoby ona miała przepisy:
wać reguły rolnikom iak maią uprawiać ziemię, utrzymy:
wać sady lub ogrody, pielęgnować lasy. etc. rzemieślnikom
na czem dobroć zawisła warsztatów, iakich maią używać
narzędzi, i iakich w szczególności sposobów do należytego
wyrobienia surowych produktów: handluiącym czem
kiedy i gdzie handlować im potrzeba, lub iak zyskiwać
na użyciu rozlicznych monet, przez ich zamianę i wexle.
Ekonomia bowiem wszystkie wyrażone przedmioty, uwa:
ża tylko ogulnie i politycznie, staraniem iedynym iey

iest podźwignąć one, do iak naylepszego stanu, utrzymać ie w swoiey doskonałości, pomnażać ie stosownie do potrzeb Narodu przez rząd dobry i przepisy użyteczne.

Rozdział IIgi

O pierwszym Obiekcie Ekonomii Polityczney w szczegulności, to iest o Rolnictwie uważanym politycznie?

Ekonomia Polityczna uważa Rolnictwo w dwoiakim względzie.

1. Jako źrzódło reprodukcyi, która iest zasadą handlu, rękodzieł i wszystkich ogółem bogactw Kraiowych: a na ten ba:zuiąc daie pewne i użyteczne przepisy statystyczne wyprowadzania teyże reprodukcyi, sposobem dla Kraju iak naydogodnieyszym, i w iak naywiększey obfitości.

2. Uważa go iako sposób i zasadę utrzymywania się przezeń wszystkich Klass mieszkańców, w Kraiu, za pomocą rozchodu Reprodukcyi pomiędzy nię, albo co na iedno wychodzi, za pomocą Konsumpcyi: a tu wystawia wzór, iakim sposobem ten rozchód dziać się i dziać powinien, bądź to w samey reprodukcyi bądź w cyrkulacyi pieniędzy, które są znakami oney, oraz dobrego mienia tak prywatnych obywatelów, iako też całego w powsze:

chności Narodu.

3tio Uważa Ekonomia rolnictwo, iako osadę przynaypewnieyszą,
nayprzednieyszych i naystatecznieyszych dochodów pu:
blicznych, na potrzeby publiczne, a w tym mieyscu daie
pewne przepisy, z iakiey części intrat rolniczych też do:
chody brane bydź powinny nieuchronnie, a żeby samo
ich źrzódło, to iest rolnictwo nie niszczało. Rozwiążę spie:
my to wszystko porządkiem w następuiących paragra[fach].

§ 1.
O sposobach, które daie Ekonomia do pomnożenia Repro:dukcji Krajowey w wszelkim gatunku uważaney.

Już się przekonały wszystkie Europeyskie Narody, że
Rolnictwo iest matką wszystkich cudów dowcipu ludz:
kiego, wszystkich wiadomości których nabył rozum,
które podniosł do nayważnieyszey doskonałości, które poda:
ie i utrzymuie od pokolenia do pokolenia. Jemu nay:
przód winniśmy istność obywatelskich społeczeństw czyli
Narodu; iemu prawa które ie utrzymuią. Za niem po:
szła potrzeba rozmierzenia ziemie, czasu na swoie pory,
ilości na swoie miary, ciężaru na swoie wagi; za niem
zgoła wszystkie nauki i wynalazki na świat weszły, a
człowiek pokazał dopiero, czem iest i czem bydź może;

gdy tym czasem

gdy tem czasem błąkaiące się nierolnicze Narody, ledwo ślad
iaki człowieczeństwa pokazuią po sobie, dla nikczemności
ich dowcipu i grubey o wszystkim niewiadomości. To żywi
i okrywa milliony ludzi, to pomnaża nieustannie ich wy:
gody, to sprowadza do Kraiu cudzoziemskie dostatki, to
czyni Naród potrzebny obcym i poważanym od nich, to nako:
niec sprawuie, iż wszystkie Narody które się żywią iego produ:
ktami, staią się iego obowiązanemi, jako swego karmiciela i dobro:
czyńcy. Przez wzgląd na tak nieoszacowane korzyści nie iestże
rzecz słuszna, a żeby Rząd naywyższy starał się o iak naywiększe za:
kwitnienie i naylepsze utrzymywanie w Kraiu rolnictwa, i iego
odwóg? Nie iestże rzecz oczywista, że ieśli wprowadzenie iego
na świat tak niezliczone Narodowi ludzkiemu czyni pożytki;
tedy zaniedbanie onego wrócić może ludzi do pierwszego stanu
dzikości i nikczemności, a towarzystwa cywilne do niedołężno:
ści i pogardy od obcych? Jest to uwaga nader ważna, i prawdzi:
ca się nieszczęściem po różnych Narodach ziemie.
Ale iakiż iest sposób postawienia rolnictwa w iak nayle:
pszym stanie, i naykorzystnieyszym dla Kraiu? Dzieli

Czworaki sposób wydoskonalenia Rolnictwa, i pomno:żenia przezeń produkcyi.

się to czworakim sposobem. 1. Przez polepszenie sytua:cyi rolnika, to iest przez nadanie go <u>własnością</u> i <u>wolno:ścią</u>. 2. Przez nieoszczędzanie przyzwoitych nakładów na wyprowadzenie <u>Reprodukcyi</u> a unikanie nie potrze:bnych. 3. Przez ocalenie istotnych nakładów poświęco:nych pierwszym potrzebom gospodarstwa, i nienarusza:nie ich pod żadnym iakimkolwiek bądź pozorem. 4. Przez takowe urządzenie manufaktur i przemysłu, ażeby te nie były przeszkodą lub przyczyną zaniedbania kraiowey Reprodukcyi.

Własności i wol:ności poddaństwa.

<u>Co do pierwszego</u> Nic oczywistszego nad tę prawdę, iż to tylko nayżywiey interessuie człowieka, co iest iego własno:ścią: gdy ią zaniedbuie, sam czuie wynikaiące z niedbal:stwa swego szkody; gdy się około niey krząta, sam czuie wypływaiące z pilności swoiey korzyści. Co nie iest czło:wieka własnością, nie może dbać o to szczególnie, a tako:we zaniedbanie tem większey się pomnaża, im skutki mniey zaniedbuiącemu czuć się daią.

Taki rolnik, którego grunt iest własnością, [illegible]

nie czyni wielkiego starania około niego, aby go do iak nayle:
pszey przyprowadził żyzności: pochodzi to z tąd że nie iest pewny
posiadania iego na zawsze; że nie iest pewnym aby go mógł zo:
stawić swemu potomstwu, a nadewszystko że wie dobrze iż nie:
dostatki i niedbalstwo iego, kieszeń pańska zastąpić musi; iże
gdy sługom swoich dworowi wypłacić nie zdoła, może ich się ta:
two pozbyć przez ucieczkę, a gdzieindziey nabyć podobnie niesta:
łych własności, albo przy szpitalu i włoczędze tułaczey bez pracy
równie nędzne iak przy roli życie opędzić.

Przeciwnie, gdzie poddanemu kawałek ziemie oddany iest dzie:
dzictwem, tam doświadczenie pokazuie nam wcale odmienne go:
spodarstwo, nie równie lepszy stan rolników, i większe docho:
dy panów. Nie daie tam iuż dziedzic koni, wołów, pługów, i
wszelkich potrzebnych narzędzi, nie buduie domów ani stodoł,
na wszystko to sam poddany zdobyć się może, nie płaci za
rozpustę parobków, bo trzeźwość oszczędność, pracowitość i prze:
mysł rozkrzewiły się znacznie, skoro poddany uyrzał się
być dziedzicem gruntu swoiego. To wszystko oszczędziło ie:
go wydatku, a zatem oczywiście pomnożyło iego dochody.

Jeżeli chcemy dowodów na to, wniydźmy tylko w dobra Za: moyskiego, Chreptowicza, Brzostowskiego, Stanisława Po: niatowskiego i Jabłonowskich, a zupełnie o tem wszystkim przekonanemi będziemy.

Sławny Kapitan Koks Wojażer Angielski przejeżdżaiąc przez Polskę, zaświadczył przed całą Europą tak oczywiste sko: tki pismami swemi: twierdzi nawet że w niektórych do: brach wyzwolonych, postrzegano nawet powierzchowne ułoże: nie poddanych, daleko odmienne od grubiańskiey i niliecze: mney miny, chłopstwa gdzieindziey leżącego w niewoli.

Wolność pod: dańska.

Ale nie dosyć na tem aby panowie nadali własność rolni: kom, potrzeba aby ią rząd zabezpieczył na zawsze stałecznemi prawami; bo co ieden dziedzic nayleprzego uczyni, to następ: ca iego nie ostropny i źle myślący wniwecz obrócić może, i wszy: stko nazad do nayg orszego powrócić stanu. Maiąc mocą wła: dzy Kraiowey obwarowaną własność poddany, nabędzie przez to prawdziwie wolności bez którey też własność na: nicby mu się nie przydała nie masz bowiem należycie mówiąc własności gdzie nie masz wolności) Ta zasłania

człowieka od uciemiężenia i gwałtu, ta czyni los iego pewnym i nikomu nie podległym, prócz samey sprawiedliwości.
Wolność tedy rolnika iest nieodłączna od iego dziedzictwa, i to przy iey tylko pomocy, może go zrobić gospodarzem przemyślnym pracowitym, a przeto Krajowi użytecznym. Zawiśnie ona na tem szczegulnie, aby każdy miał obronę w prawie, przeciw przemocy i ucisków, którey dotąd nawet dla życia własnego poddany w narodzie naszym nie ma. Królewscy tylko większą w narodzie naszym wolność posiędli; a lubo z mocnieyszemi mieć im do czynienia przypadzie, atoli samo podobieństwo zaradzenia sobie przez szukanie u sądu opieki, iuż iest dosyć wielką tamą przeciw niesprawiedliwości mocnieyszych.
Wszelako nie bez fundamentu twierdzi Wybicki, że poddaństwo nasze, nie iest nawet w stanie korzystania z przywileiu tego prawa, bez własności stałecznych. Takie to iest związek między nią a wolnością człowieka.
Skoro takową własność i wolność pozyska rolnik, możemy bydź pewni, iż będzie umiał za nię wypłacić się obficie dobroczynnym rękom które go nią obdarzyły. Ziemie nasze nie Inne skutki Własności i Wolności.

będą tak puste i odłogiem leżące wsi są dotąd, będzie
każdy pilnował swego kawałka roli, ani go żadna rewo:
lucya odpędzić od niego nie zdoła, bo weń włożył wszystkie
swoie siły, bo własny maiątek w nim zakopał, bo nie ma na
nim nic cudzego nic pożyczanego tylko swoie; gdy tem
czasem dzisiay naymnieysza w kraiu zawierucha, naymniey:
szy odgłos woyny, naymnieyszy nieprzyiaciela nawiaźd,
ogołaca wsie nasze z pracowitego ludu, grunta urodzay:
ne zamienia w nieprzemierzone odłogiem stepy, wygania
naiemnego rolnika, którego iuż więcey opuszczona nie
uyrzy ziemia, bo nie ma interessu rzetelnego, któryby
go nazad do niey przyciągnął. Nakoniec i tey ieszcze z wła:
sności i wolności poddanych pominąć nie można korzy:
ści: iż w ten czas gdy ią mieć będą, samo nawet marno:
trawstwo dziedziców, albo ich skąpstwo, nie będzie więcey
szkodliwe Rolnictwu. Dziś bowiem marnotrawca lub
sknera dziedzic, niszczy poddanych swoich przez rozma:
ite daniny, i podwyższania pańszczyzny, przez rozliczne
wkładanie na nich powinności nad siły, aby dochód

skrupiony ich potem, wystarczaiącego przepychom i zbytkowi lub
nasycał nie rozsądne łakomstwo: a tak niszcząc siebie, niszczy
gospodarstwo, i niszcząc gospodarstwo niszczy na wzaiem siebie.
Kończę w reszcie tę ważną materyą, tą równie ważną uwagą:
że gdziekolwiek poddaństwo nie iest uczestnikiem wspomnionych
dwóch przywileiów, tam Narody w naybiednieyszym zostaią stanie,
we Francyi głód i kilka okropnych scen nie staie się przyczyną, któ:
ry nie dla tego zdarza się iż wielka w tym Kraiu znayduie się
ludność, ale że sytuacya nędzna rolników, zdziałała źrzodło obfito:
ści Kraiowey, przez zaniedbanie rolnictwa, a trzecią tylko część
obszerney ziemie iemu iest poświęcona. Hiszpania dla tychże
samych przyczyn nędzna iest, mimo niepoiętych skarbów, któ:
re ma z Ameryki, bo rachuią w niey dwunastą tylko część
gruntów uprawnych. Polska nasza nie z innego podobnie źrzo:
dła słabość swoię i ubóstwo wyprowadzać powinna, tylko z za:
niedbania żyzney swey ziemie, z którey nie równie liczniey:
sze zyski, niż tyle innych Narodów odbieraćby mogła obficie.
Oby przyszedł ten czas abyśmy mówić mogli z rolniczym An:
glikiem„ Polska nasza iest dla nas całym światem, możemy

+ Cały produkt Anglii roczny szacowany iest 645,000,000 Reichstalarów – Owiec znayduie się na 12 milii: które na iedne strzyżkę daią wełny za 48 mil. Rth. a wszystkich kopalnych za 150 mil. 24.

się obeyść bez innych Narodów, gdyż mamy u siebie czego tylko potrzeba lub wygoda wyciągać może. +

Nieoszczędzanie przyzwoitych nakładów na wyprowadzenie Reprodukcyi; a unikanie niepotrzebnych.

Poydźmy teraz do drugiego sposobu polepszenia Rolnictwa, i pomnożenia wszelkiego gatunku Reprodukcyi prawdziwie Kraiowi użyteczney. Powiedzieliśmy wyżey iż on zawisł na nieskąpieniu nakładów przyzwoitych ku wyprowadzeniu iey potrzebnych, a unikaniu tych bez których się obeyść można.

Uważać nam tu więc naypierwey należy, iż wszelka Reprodukcya takich gatunek i stopień wydatków nieuchronnie uprzedzić musi. Potrzeba bowiem 1. łożyć na usposobienie ziemi, aby mogła wydadź te lub inne pożytki, do których wydania pierwey nie była zdatna, leżąc np. pod błotami, lasem, chwastem, krzakami, kamieniami etc. potrzeba pewney wielkości dołów wykopać, groble sypać, wodę sprowadzić, ryb nasadzić, kto chce w tym rodzaiu Reprodukcyi korzystać: potrzeba ieszcze opatrzyć się w te wszystkie wygody, które do utrzymania i zachowania iey służyć mogą, iako to: w bydło, schronienie dla niego i mieszkanie, skład na o-

woce

owoce jakiekolwiek z ziemi maiące bydź wydobyte, narzędzia rozliczne w gospodarstwie użytek maiące. 2do Atakowy wydatek raz na zawsze przedsięwzięty, łożony, maiący bydź utrzymywany, nazywamy wydatkiem zakładowym. Ponieważ wszystko czas niszczy, wszystko potrzebuie poprawy, bez którey szkodowałoby gospodarstwo nieuchronnie, ale ponieważ z drugiey strony to wszystko, co iest pierwszym wydatkiem zaprowadzone, może się utrzymywać lat kilka i w pewnym tylko przeciągu czasu, nowych potrzebuie kosztów; przeto drugi ten stopień wydatku, zowiemy cokilkoletnim. 3cie Nakoniec, nazywamy wydatkiem corocznym, to, co idzie na żywność gospodarza, iego ludzi, i iego dobytku, co się obraca na płacę czeladzi, na obsiew i inne tym podobne potrzeby, co roku koniecznie odnawiaiące się i zaspokoienia nieuchronnego wymagaiące. Ktokolwiek zastanowi się z uwagą nad temi wydatkami, łatwo poymie, iż niepomiarkowane oszczędzanie onych wielkie krzywdy czyni koniecznej reprodukcyi. Łożyć mały wydatek zakładowy tam, gdzie nierównie większego koniecznie wymaga potrzeba, iest to zrzec się dobrowolnie wielkiey części

pożytków, idących za tą częścią Ekonomii, dla którey ten wydatek łożony. Źle wy oczyszczona ziemia, źle obwarowa: na od szkody, źle ochroniona od wilgoci, dla niedostatku ko: sztu, uczyni robotę niesporą, psuć będzie narzędzia rolni: cze, wyprawiona dobrze bydź nie może, urodzay wyda szczu: pły i mizerny, bydło nędzne nie wiele zrobi, nie wiele się do żyzności gruntu gruntu przyczyni: pług ladaiaki nie sprawi ziemie dobrze, nie potrwa długo: wóz nikczemny uczyni robotę żmudną i długą bez potrzeby, a przez to częstokroć gospodarzowi nader szkodliwą. Od samych wreszcie budowy gospodarskich wiele bardzo zależy rolnictwu krajowemu; sklecone nędznie wystawią rolnika urodzay i dobytek na niewygody powietrza, na ogień, na choroby, i wielorakie inne szkody, które ustawicznie pod oczy na: sze podpadaią.

Równie o wydatkach wkilkoletnich i corocznym ma się rozumieć. Przez zaniedbanie i umknięcie że tak rzekę rolni: ctwa pierwszego, nie byłoby czem około ziemie pracować, nie byłoby nawet ziemie zdatney, któraby pracę rolnika

przyięła, nie byłoby się gdzie schronić z iey płodami: prze:
wstrzymanie drugiego, nie byłoby pomocy w pracy. staranie około
roli i pożytku iey poszłyby koniecznie w zaniedbanie, urodzay by
się zmnieyszył, albo by zupełnie zginął.

Te przeto drobne ale rzetelne dowody, do wszelkiego gatun:
ku Ekonomii mogące bydź przeniesione. oraz okazuiące nam
szkody całego kraiu przez zaniedbanie naymnieyszey czę:
ści iego ziemi, (która albo żywić może kilkunastu iego mie:
szkańców, albo z zagranicy sprowadzić pieniądze za produkt
który u siebie wydaie) prowadzą nas na zad do tey wielkiey i o:
czywistey uwagi, że reprodukcya nie może nigdy zakwitnąć
nie może wzbić się do naylepszego i nayobfitszego stopnia
w Narodzie, gdzie rolnik nędzny nie iest w stanie podięcia
przyzwoitych na ten koniec nakładów; lub gdzie dziedzic za:
stępuiący za rolnika dwa pierwsze koszta, z nich naywiększą
oszczędnością, a czasem z niepomiarkowanym skąpstwem, z
swego tylko gruntu szuka pożytku, nie myśląc jak wiele
Kray cały szkodzi, przez zaniedbanie Ekonomiki, na
gruntach iego poddanych.

Ani to nie poprawi rolnictwa, że wielu nędzarzy na szcze:

pstych [bardzo] obrębach ziemie osiędzie, bo przy szczupłych także dochodach swoich, będą w ustawiczney potrzebie, albo żądania pańskiey pomocy, albo zostawieni sami sobie bez ratunku i wsparcia, przymuszeni zostaną do odstąpienia swey roli. Jeżeli taki iak u nas dziedzic dla powiększenia pańszczyzny, korzystania z propinacyi, ten nieuważny sposób przedsiębierze, to iest pomnożenie zbyteczne osady, zawodzi siebie, zawodzi i kray cały. Wydatek iego zaliczkowy dla opatrzenia lub osadzenia kilkunastu lub kilkadziesiąt rolników na gruntach mogących bydź wygodnie i doskonale utrzymanych przez [mnieyszą liczbę] ~~kilka~~, iest bez porównania większy, a nie potrzebny, i w miarę iego powiększa się expens colikoletnie nieuchronnie, a na utrzymanie poddanego i iego ugodney ekonomiki, pomnaża się co roczna. Rolnik ubogi nie wie czyli wprzód potrzebom życia, czyli potrzebom swey ziemie z nikczemnego dochodu ma dogodzić; a tak mizerne gospodarstwo iego, któremu iakiekolwiek czyni zadosyć, ladaiaki i lichy dla Kraiu wyprowadza urodzay.

3tio Ocalenie nakładów poświęconych pierwszym potrzebom Rolnictwa.

Z tego co się mówiło, poznać mogliśmy iasnie, że trudnie może bydź doskonałego rolnictwa i obfitey reprodukcyi,

gdzie wydatki poprzedzaiące ią, albo nie są łożone w miarę potrze:
by, albo sąnad potrzebę pomnożone, ale uważmy ieszcze, że aby
te wydatki mogły bydź uskutecznione zawsze sposobem nay:
przyzwoitszym, aby ich nigdy w gospodarstwie nie brakło, po:
trzebuią nieuchronnie pewnego i statecznego źrzodła czyli fun:
duszu, z którego by czerpane były. Każdy widzi oczywiście iż
takowy fundusz nie gdzieindziey znayduie się, iak tylko w intra:
czystey i całkowitey Dziedzica
cie rolnika, każdy powtóre pozna i to, że ona cała nie może
bydź na takowe wydatki obrócona, bo cóżby opłaciło prace i ko:
szta w gospodarstwie podięte: nie można także arbitralnie
z całego dochodu wyznaczać na nie części takowey, bo ta albo by wy:
padła niewystarczaiąca albo nad to wielka. Jakże więc poznać
opłacie i utrzymaniu
która część dochodu służy ~~czystemu~~ rolnika ~~korzyściom~~, a która się
i intracie czystey Dziedzica
należy potrzebom gospodarstwa. Zawisło to od pewnego porzą:
dnego podziału intraty całoroczney, na fundamencie praktyki zasa:
dzonego. A nayprzód wie dziedzic swoim lub cudzym nauczony
doswiadczeniem wiele kosztować może i na iak długo wystarczy
pierwszy zakład rolniczy, wnieść więc łatwo iżeli przy końcu pe:
wnego lat przeciągu, powinien mieć nowy fundusz na uczynienie
nowych podobnych że zakładów. Brać go razem w ostatniey pe:

trzebie z intraty, byłoby rzeczą nader uciążliwą, i zdarzyćby się
mogło łatwo, że ta nie wystarczyłaby nawet na odebranie go cał:
kowite; byłoby postępować przeciw rostropności, zaniedbywać
poprawy i rozmaitych kosztów, corocznie zdarzających się, i
składać wszystkie na ieden ostatni moment. Należy więc wy:
dzielić z dochodu rocznego proporcyonalną część na potrzeby
zakładowe, tak aby w determinowanym przeciągu lat, stoso:
wnym do ich trwałości, wrócił się cały nakład na nie podięty,
do sprawienia nowych takichże zdatny, iako też na przypad:
ki różne zdarzające się w gospodarstwie ustawicznie gotowy.
Z teyże samey całkowitey intraty, rostropność i przezorność
radzi odkładać koszta coroczne, na których zasadza się utrzy:
manie życia, wygód zwyczaynych [rolnika], wyżywienie dobytku, i wy:
prowadzenia nowych z ziemi owoców.
Co od takowych wydatków zostanie, to będzie dopiero intra:
tą czystą dziedzica, którey podług upodobania swego uży:
wać może. A zatem w gospodarstwie rolniczym dwojaki
podział bydź powinien całorocznego dochodu, to iest na o:
płatę wydatków, poświęconych ziemi, urodzaiom, ~~sobie i swey~~
i Rolnikowi ~~całe Rolnictwo~~ ~~czeladzi~~, i na intratę czystą poświęconą wolnemu rozrządze:
niu. Drugi

Spyta się kto iaki iest cel uwag naszych które nad podzia: 14.
łem takowey intraty czynimy? i pomyśli może że dzielenie oney
takowe, byłoby nad to że tak powiem skrupulatne, wszakże
nie masz nad to nic oczywistszego, iż od porządku dokładnego
wszystko powszechnie zależy. Podział zaiste dochodów całoro:
cznych ~~rolnika~~ wszystkich wielkie ma użytki. Bez niego nie tylko nie
umiałby ocenić sprawiedliwie swoich własn~~ych~~ości, nie tylko
w nabyciu i sprzedawaniu oney myliłby się często kroć; ale
gubiłby ustawicznie pewną miarę w wydatkach swoich, nie
wiedziałby co winien reprodukcyi, co sobie; rozpraszaiąc na
swoie błache potrzeby, dług rolnictwu należyty, nie krzyw:
dziłżeby oczywiście oyczyzny swoiey, ruynuiąc iedyne iey
źrzódło dostatków. Wreszcie czemże się będzie kierował
sam rząd w naznaczaniu podatków ziemskich? iedno z
dwoyga nastąpićby nieuchronnie musiało z zaniedbania
podziału dochodu wspomnionego, to iest: alboby ziemianin
uciśniony został nie pomiarkowanym podatkiem, przez co
byłby mu odięty sposób, podeymowania statecznie kosztów
na reprodukcyą, i na pomnożenie obfitości w narodzie,
a tak razem z nim zbliżałby się do zniszczenia i upadku:

albo by potrafił wyślizgnąć się oczom rządu i uniknąć od płacenia potrzebom Kraiu, proporcyonalney w intraie swoiey części, a tak wnosząc nikczemny dochód do skarbu, i oszukuiąc Naród, ~~zyskowny~~ szkodliwy bez bespieczeństwa i pomocy. Rozpatrzmy się w przykładzie własnego naszego Kraiu, a znaydziemy blisko siebie te prawdy.

Co do czwartego Pozostaie nam ieszcze uważyć, że rolnictwo Kraiowe, i pomnożenie przeżen nayużytecznieyszych w wszelkim rodzaiu reproduktuyi, nie może mieć przyzwoitego wzrostu, bez należytego urządzenia, handlu, manufaktury i przemysłu.

Nikt nie pracuie daremnie, ale owszem szuka w pracy swoiey tych korzyści, któreby mu ią nadgrodziły obficie. Nie miałby rolnik nadgrody, gdyby te owoce które przysposobił dla Kraiu, martwym zostały plonem. Trzeba żeby ich pozbył, trzeba żeby na nich zyskał, ieżeli chcemy a żeby do wyprowadzenia nowych miał ochotę i sposobność. To wszystko dzieie się za pośrzednictwem handlu. Ale to wszystko nie stanie się, ieżeli ten handel źle urządzony będzie. Pominąwszy inne polityczne

uwagi

uwagi w tey mierze które się na swoim mieyscu przełożą, tu tylko uważać nam należy, że on w ten czas naybardziey szkodliwym się staie reprodukcyi, kiedy z pogardą iey wprowadza do Kraiu z zagranicy to wszystko, czegoby taż reprodukcya dostarczyć mogła. 2do Gdy albo taki iest uciśniony przez rozmaite opłaty i pobory, albo także znaydzie trudności przez nieułatwienie Kommunikacyi wewnętrzney za pomocą spławu i dróg, że rolnik odbytu produktów swoich przyzwoitego mieć by nie mógł, ani nadzieć pewnych i obfi:tych korzyści. 3tio Gdy nie ma w Kraiu pomocy za pomocą któ:rey mogłby bydź należycie wprowadzony, iuż to przez założenie zamożnych Kompaniy, iuż przez założenie składów czyli Empo:riów, które tęż korzyść sprawuią, iż każdy handel prowadzący wy:staie się pewnym zbycia wszelkich produktów swoich. B.

Nie mniey szkodzi rolnictwo i z nim reprodukcya, przez złe urzą:dzenie manufaktur i wszelkiego przemysłu i przez niedbalstwo rządu nie chcącego mieć dozoru i pieczy nad niemi. Manufaktury w ten czas staną się nayszkodliwszemi rolnictwu, kiedy warszta:ty kunstmistrzów i rzemieślników założone będą obcym produ:ktem, z pogardą własnego. Przemysł stanie się szkodliwy re:produkcyi na ten czas, kiedy obróci swoie prace i starania do wy:

nakładliwo płonnych, kosztownych, i mniey użytecznych, mogąc
więcey korzystać z prostych darów swey ziemie, przez obfite po:
mnażanie onych. Tak w Prusiech dowodzono rządowi, iż nie
równie więcey zyskałby kray potrafił na pomnożeniu drzew
owocowych, niż na przysposabianiu z wielką troskliwością
morwów, dla rozkrzewienia manufaktur iedwabnych. W na:
szym kraiu bardzo po wielu mieyscach płonny i nieużyt:
eczny przemysł wzrost bierze, z zaniedbaniem reprodukcyi u:
żyteczney i sposobów pomnożenia oney, któreby nie były trudne,
gdyby opieka rządu, starała się uprzątnąć przeszkody wielu
przedsięwzięciom gospodarskim nader szkodliwe.

§ II. O Reprodukcyi, uważaney z strony konsumpcyi, którą mieć powinna.

Wyznać potrzeba że naywiększą pobudką do doskonalenia rol:
nictwa w wszelkich iego częściach, i do pomnożenia wszelkiego
gatunku reprodukcyi, nayistotnieyszym srzodkiem iest tra:
wienie wszystkich iakichkolwiek płodów Kraiowych, to iest
<u>konsumpcya</u>. Bez niey byłby rolnik ogołocony z korzyści,
których iedynie szuka w swey pracy, łożyłby daremne ko:
szta bez nadziei odebrania onych. Mówić można że epoka
upadku gospodarstwa rolniczego, zawsze razem przypadała
z upadkiem <u>konsumpcyi</u>.

Trzebny

A żebyśmy mogli położyć pewne i niezawodne prawidła, prawdzi:
wey i pożyteczney rolnictwu konsumpcyi, wypada nam uważyć,
1. Kto trawi w Kraiu produkta rolnicze. 2. Jakim sposobem idą
w konsumpcyą.

Co do pierwszego. Potrzeba nam uważać Naród podzielony na swo:
ie Klassy, a te tylko z strony ekonomii publiczney, ile dzielące pomię:
dzy siebie cały urodzay Kraiu. W takowym względzie zapatru:
iąc się na mięszkańców ziemie, widzimy troiaki pomiędzy niemi
podział. Jedni są którzy łożą wydatki na wyprowadzenie pło:
dów corocznych, którzy żyią i utrzymuią się samym opłatem
corocznych kosztów swoich, i którym nic nad to nie zbywa, a ci
składaią w Ekonomii Klassę Rodzayną. Drudzy są którzy
odbieraią z ziemie sam dochód czysty, [illegible] pracą Klassy rodzay:
ney przysposobiony, zostawiony wolnemu ich rozporządzeniu, i
żadnym wydatkom rolniczym nie podpadaiący, a tych nazwie:
my Klassą Dziedziców albo Ziemian. Ostatni nakoniec są
którzy z samego tylko przemysłu, daleko od prac rolniczych,
życie swoie utrzymuią, i cały Naród wygodami opatruią, a ta:
kowi należeć będą do Klassy Przemysłu.

Taki tedy iest podział wszystkich mieszkańców w Kraiu, wzglę:
dem reprodukcyi i konsumpcyi oneyże. Przez związek ich po:
trzeb i interesów wzaiemnych, wszystko się trawi, cokolwiek zie:
mia do użycia zdatnego wydaie. Pozostaie nam uważyć iak
między temi trzema Klassami reprodukcya idzie i iść powin:
na w Konsumpcyą, a rostrząśnienie takowe, przyprowadzi
nas do wielu ważnych uwag.

Co do drugiego. Przywiodłszy sobie na pamięć że cały urodzay
ziemie iest skutkiem wydatków rolniczych, przypomniawszy
sobie iey ordynaryiny podział, stawmy sobie teraz w oczach
massę generalną produktów surowych do konsumpcyi przy:
gotowaną, co w ręku Klassy Rodzayney będącą.

Pamiętamy że Klassa rodzayna dwoiako dzielić musi cały swoy
urodzay, to iest do zapłacenia intraty czyli Klassie Ziemskiey.
~~i do~~ # iuż nabywaiąc ~~[illegible]~~ u Klassy nierodzayney czyli Przemysłu, ~~[illegible]~~ rzeczy
~~[illegible]~~ które się u niey nie znayduią, ~~[illegible]~~ a których
do osłodzenia rolniczych potrzeb i wygód swoich potrzebuie.

Jednakże ta Klassa Rodzayna więcey pewnie, iako nayliczniejsze konsumuiąc własney
produkcyi którą wyprowadziła, niż iey wydaie za towary i rzemiosła.

#która opłat wydatków Rolniczych iuż to na mieyscu trawiąc swoy produkt z zysków i z wnosi

wielka więc

Wielka więc część reprodukcyi trawi się na mieyscu przez coroczny wydatek, i nie przechodzi do rąk Klass innych przez Cyrkulacyą. Daymy to że dwie części urodzaiów mieyscowych zostaią u Klassy Rodzayney, a trzecia tylko część przechodzi przez zamianę do Klassy Przemysła. Pierwszy za tem krok czyni massa reprodukcyi cała od dwoiakich wydatków Klassy Rodzayney. Bierze ona nayprzód część urodzaiu przybyszowego, i oddaie nim intratę czystą Klassie Ziemskiey, powtóre trzecią część urodzaiu w opłacie wydatku do niey należącego, przesyła do Klassy Przemysłu dla nabycia u niey rzeczy potrzebnych.

Klassa Ziemska odebrawszy intratę czystą, dwoiako iey czyni użytek. Potrzebuie żywności od Klassy Rodzayney, potrzebuie rzemiosł i towarów od Klassy nierodzayney. Daymy to że połowę wziętey intraty wraca do Klassy Rodzayney, biorąc od niey żywność w zamianę, a drugą połową nabywa u Klassy Przemysłu towarów wygodom i potrzebom swoim służących.

Uważać potrzeba że pierwsza połowa intraty czystey powracaiąca do Klassy Rodzayney za żywność, nie zupełną ma Cyrkulacyą, bo nie przechodzi przez wszystkie trzy Klassy.

Klassa Przemysłu wziąwszy za towary trzecią część opłatki wydatków od Klassy Rodzayney, i połowę intraty czystey od Klassy Ziemskiey, wraca iedne i drugie do Klassy Rodzayney za żywność i materyały do rzemiosł od niey sobie dostarczone.

Ta więc część reprodukcyi która wyszła od Klassy Ziemskiey w połowie intraty czystey ma zupełną Cyrkulacyą, bo przechodzi przez wszystkie trzy Klassy: ta zaś która wyszła od Klassy Rodzayney do Klassy Przemysłu, ponieważ nazad do niey wraca nie przechodząc przez Klassę Ziemską, maią cyrkulacyą nie zupełną.

Ten iest krótko zebrany całey cyrkulacyi urodzaiów kraiowych widok, który nam pokazuie że massa reprodukcyi cyrkuluiącey, i w konsumpcyą idącey, tyle wynosi, ile warta 3cia część opłatku wydatków rolnych, i cała intrata czysta. 2. Iż 3cia część opłatku wydatków i połowa intraty czystey, nie maią zupełney cyrkulacyi; a druga tylko połowa teyże intraty ma zupełny obrot przez wszystkie 3 Klassy. 3cie X Żebyśmy iaśniey te uwagi obięli, i do innych ważnieyszych przyszli; zredukuiemy to wszystko na pieniądze, oznaczymy reprodukcyą

całą

X 3cie iż potrzeba nieuchronnie aby zachodziła zawsze pewna proporcyja między wszystkiemi klassami, konsumpcyję czyniącemi. i tak konsumpcyja nie będzie należyta, gdy nadto będzie Rolników i Dzierżawców w Proporcyi Rzemieślników nie mogących nastarczyć w przerabianiu ich do potrzeb Klass tamtych. Przeciwnie nader ~~wielka~~ mała liczba tych w proporcyi Rzemieślników sprawi iż wielka część Reprodukcyi zostać musi nieużyteczna i albo w Cyrkulacyą nie wnidzie wcale, albo przerobiona w Fabrykach na nic się nie zda; a zatem zmnieyszona być musi.

całą na 5 tysięcy, z tey odtrącimy 2000 wydatku rocznego, 2000 na intratę czystą, 1000 na wykład wydatków corocznych, a na tym małym modelu poznamy cyrkulacyą pieniędzy w Kraiu.

Odstąpmy teraz od tego ogulnego wyobrażenia rozchodu w konsumpcyą reprodukcyi krajowey, ażebyśmy przez rachunek szczególny, do Kraiu naszego, ile bydź może przystosowany, iaśniey poznali iakim sposobem trawią się urodzaie za pomocą obrotu pieniędzy pomiędzy Klassami Narodu.

Wystawmy sobie naypierwzod obszerność Kraiu całego w 10000 mil kwadratowych, z których 2000 odtrąciwszy na miasta, wody, bagna, góry, i wszelkie grunta do wydania reprodukcyi niesposobne, a pozostałe 8000, uważmy iako poświęcone rolnictwu, którego wszystkie produkta w iednym gatunku reprodukcyi uważaiąc w drugim przypuścimy na fundamencie gospodarskiego doświadczenia, że na iedney mili kwadratowey będzie wysiane 13334 korce, uważaiąc korzec na morg ieden ziemie. Jeżeli iedno ziarno wyda krajowi 3 reprodukcya cała wyniesie 320016000 korcy, którą to reprodukcyą szacuiąc na pieniądze korzec na korzec po złł 8, wszelkiego tey gatunku będzie 2560128000.

Mila rachuie się 15000 łokci.

Maiąc tak wyobrażony cały urodzay Kraiowy w pieniądzach, u:
ważmy w nich że samych i wschód iego, i cały obrót pieniędzy Klas:
są Rodzayną, czyli rolniczą, pomiędzy Klassą Dziedziców i Prze:
mysłu: a tem końcem stawmy sobie w pamięci, wydalli rolnicze,
a żebyśmy wiedzieli ile w samey Klassie rolniczey, zostać ma, a ile
wyniesie reszta summ Kraiowych, w cyrkulacyą iść maiących od
konsumpcyi mieyscowey rolnikom pozostałey.

Odtrąciwszy trzecią część całkowitey reprodukcyi na przyszły uro:
dzay Kraiu, zostałby szacunek iey w pieniądzach 1766752000
monet cyrkulować maiących.

Lecz ponieważ znaczna część urodzaiów trawiona iest od samey
Klassy rolniczey dla utrzymania życia, i ta nie przechodzi do
rąk także innych Klass, przeto odtrącić ią ieszcze należy od
massy reprodukcyi. Jeżeli w 34000 wsi naszych, rachuiąc
iedna na drugą 100 głów osady maiącą, więc 3400000 rolni:
ków po 15 korcy na głowę konsummuiących, uczyni reprodu:
kcyi 51000000, w pieniądzach 400,000,000. Zostanie więc tyl:
ko 1298,752000, monet Kraiowych prawdziwie cyrkulować
maiących, i odpowiadaiących pozostałey massie reprodukcyi,

ktora

która na inne Klassy roschodzić się będzie

Ta resztuiąca summa, oznaczaiąca wartość całey reprodukcyi, dwoiakie mieć musi ieszcze użycie, wychodząc z rąk Klassy Rolniczey. Rachować możemy bespiecznie w nakłady rolnicze coroczne, i inne potrzeby, wygody życia tyczące się, które ma Klassa rolnicza, trzecią część pozostałey reprodukcyi w pieniądzach, to iest 432917333⅓, i to należeć się będzie Klassie Przemysłu. ⅔ części ponieważ iuż nie tyczą się bynaymniey potrzeb rolniczych, wynoszące 865834600 ⅔, należeć będą Klassie ziemskiey w intracie czystey.

Jakim tedy sposobem roschodzą się te wszystkie pieniądze, po wszystkich Klassach, i iak się wracaią do Klassy Rolniczey, zobaczymy na przyłączoney Tablicy.

Figura 1.

Zastanawiaiąc się nad danym wzorem Konsumpcyi przez cyrkulacyą monet Kraiowych, możemy z niego łatwo ieszcze zrozumieć i wyciągnąć następuiące prawdy, które maią bydź zasadą i początkiem, przyszłych znowu Ekonomicznych materyi.

Maxymy z uwagi nad Konsumpcyą, i Cyrkulacyą pieniędzy wynikaiące.

1mo Że wartość urodzaiów ogulna zmnieysza się lub powiększa, w miarę ubywaiących lub przybywaiących w Kraiu pieniędzy; a przeto okazuie się że nie pieniądze są bogactwem Kraiu, ale tylko sama reprodukcya.

2do Pomnieyszenie massy pieniędzy w Kraiu, czyni podatek u:ciążliwy dla tych, ktorzy go opłacaią.

3tio Że załamowana iakimkolwiek sposobem cyrkulacya pienię:dzy, czyni widoczne szkody rolnictwu i przemysłowi.

4to Że z massy generalnéy wartości reprodukcyi Kraiowey, we:wnętrzney cyrkulacyi poświęconey, część iaka na zewnętrzną kon:sumpcyą odrywana, krzywdę czyni reprodukcyi, zmnieysza in:tratę czystą.

5to Że podatek wszelki nałożony na klassę rolniczą i przemysłu, szkody nieuchronnie klassie Ziemskiey przynosi.

Nakonice. Że Narodowi maiącemu obfitość dostarczaiącą własnych urodzaiów, a nie maiącemu dosyć ludności do konsummowania oney, handel zewnętrzny sprowadzaiący obce produkta szkodli:wy iest, i że tenże handel, pewną i konieczną miarę zachować po:winien, w wyprowadzaniu za granicę własnych.

Te tedy są uwagi maiące wielkie użycie w porządnym gospodar:stwie Kraiowym, uczące nas w ogulności, iaka konsumpcya poży:teczna iest Kraiowi, iaka szkodliwa, ktore iaśniey w następuią:cych Rozdziałach poznać nam się dadzą.

§ 3.ci O Reprodukcyi uważaney iako zrzodle dochodów publicznych.

Wyrozumiawszy iakim sposobem Reprodukcya utrzymuie wszystkie Klassy Narodu przy życiu i wygodach, dzieląc się pomiędzy nie za pośrednictwem pieniędzy, pozostaie nam ieszcze uznać tę prawdę, że taż sama Reprodukcya zasadą iest całości i niepodległości każdego Narodu.

Już się dziś przekonały wszystkie Narody, że bez dochodów publicznych, a tych obfitych, do utrzymania sił Kraiowych sposobnych, utrzymać im się nie podobna. poznał to i nasz Naród długą niemocą wpośrzód potężnych Monarchiy przyciśniony; wypadła wszędzie potrzeba pomnożenia iak nayw iększey intrat skarbowych, ale to stało się w wielu Państwach z nienadgrodzoną krzywdą mieszkańców w Kraiu, kiedy pominąwszy prawdziwe zrzodło z którego podatek nayobficiey i naybespieczniey czerpany bydź może, wszystkie prawie odnogi przemysłu uciśniono, albo nieostrożnym rozmiarkowaniem cały niemal czysty dochód dziedzicom wydarto. Tak się dzieie we Francyi, Czechach, Gallicyi, Morawach.

Będziemy mówić w swoim mieyscu o należytym wydziale podatku, o przyzwoitych i uciążliwych iego gatunkach w szczególności, tu tylko ogulnie uważyć nam wypada, że nie masz pewnieyszego i obfitszego zrzodła, z którego czerpany bydź może na potrzeby publiczne, iak sama

Reprodukcyi. Dochód bowiem Kraiowy powinien bydź pe=
wnym, stałecznym, i wystarczaiącym: intrata Ziemska, sama
tylko tę korzyść obiecuie, bo iest pewną, prawie zawsze stałeczną,
i ze wszystkich odnóg bogactw Kraiowych nayobfitszą. Na tey
Naród dostatki swoie iedynie fundować powinien, o tey pomno:
żeniu nayusilniey się starać. Że zaś przez złe rozłożony sposób
podatkowania, rolnictwo Kraiu uszczerbek poniesćby mogło
iawnie, należy więc a żeby prawodawctwo miało na oczach nie:
odbite wydatki, które taż rolnictwo podeymować musi, i w sa:
mym tylko czystym dochodzie, czerpać intrady na publiczne
Kraiu potrzeby.

Rozdział II. O drugim Obiekcie Ekonomii Polityczney. to iest o Rękodzielach.

Jako gospodarz po zebranych urodzaiach swoich, musi obrócić
myśl swoię na to, iak ie do użycia swoiego zdatnemi uczynić mo:
że, tak rząd wszelki gospodarz Kraiu, równy wzgląd na produ:
kta swey ziemie ma ściągnąć ieżeli iest prawdziwym opieku:
nem i dobroczyńcą ludu swego, ieżeli go wygody, i dobre mienie
Narodu interesuią, ieżeli chce zasłonić powierzony sobie lud

od nędzy, ubostwa, i pogardy od obcych.—

Doszliśmy iuż tey Epoki, w którey dała się uczuć Narodom nieuchron: na potrzeba dźwignienia i doskonalenia u siebie wszelkich rękodzieł. Gruba niedawno Północ, gnuśnym i nieczynnym zamieszkana ludem, na wyścigi przesadza się w rękodziełach z naypolerownieyszemi Kraiami. Niemcy mimo niepoliczonych prawie manufaktur, nowemi coraz wy: nalazkami liczbę ich pomnażaią. Hiszpania tylko, Portugalia i Polska, stoiąc pomiędzy pracowitemi Narodami, zdaią się, iakoby wyszły z do: wcipu, nie były w stanie podania sobie samym kawałka chleba wła: snym potem z ziemi wyprowadzonego, ale dzieląc pomiędzy innych własny swóy produkt, czeka rychło ią napoią, nakarmią, i odzieią, maiąc za to płacić sowicie.

Wszakże należy się przecięż spodziewać iż obudzony Naród z swey nieczynności wszystkich rzętnych sąsiadów swoich przykła: dem, (którym (że tak rzekę aż do tąd) nauki, Ekonomii drogo o: płacał, nie zaniedba wskrzesić zarzuconego w granicach swoich przemysłu, korzystać z darów opatrzności, którenu go nad in: sze Kraie ubogacila. Mówić można nawet, że podobno iedna iest Polska, któraby nayszczęśliwiey z rękodzieł swoich zyski: wać i iak nayddłużey mogła, bo ona iedna pomiędzy Europey:

słiemi Narodami, naywięcey w produkta pierwszych potrzeb,
mogłaby bydź obfitą, i iest po części. Uważmy tylko że przemysł
cudzoziemski, silący się coraz bardziey, i niesłończoną w kra:
iach różnych emulacyą, coraz do wyższego stopnia podnoszony,
a samemi tylko rękodziełami zbytku zaprzątniony, musi kiedy:
kolwiek stanieć, zmniey szemnieć i ustać, dla konkursu różnych
Narodów w iednym gatunku i dobroci manufaktury zbytkowe
maiących. Kraie zaś doskonaląc rękodzieła pierwszych potrzeb,
te będą naywięcey korzystać, które ich naywięcey cudzoziemcom
dostarczać będą mogły. Znaymy się więc na bogactwach, któ:
rych dla nas natura nie oszczędza, i starraymy się korzystać z
tey powszechney kraiów gospodarnych i handlowonych maxymy,
a żeby wszystko mieć dla siebie i cudzoziemców, a bez ich łaski
i przemysłu obchodzić się i niebogacić ich ale przez nich zostać
bogatemi.

§1. Względy pod któremi uważamy teoryą ma:nufaktur.

Dwoiako w ogulności dzielić można wszystkie rzemiosła i rę:
kodzieła, to iest na te, które służą do pierwszych potrzeb ludzi,
iakiemi są fabryki wełniane, bawełniane, płocienne, garbar:
nie, kuźnie, amernie, huty, ludwisarnie, prochownie, i te wszy:

stkie, które do istotnych wygód tak publicznych iako prywatnych
iako publicznych ściśle należą. powtóre na te, które wymysł i zbyt:
tek pomnaża, a iako tylko do stroiu i okazałości służą. Które
kiedy i iakiemu Kraiowi będą przyzwoite, tudziesz iakiemi środ:
kami rząd do doskonalenia i pomnożenia onych przykładać się
powinien, poznać nam trzeba.
Pomiędzy wielu Polityczno Ekonomicznemi Obiektami, po któ:
rych chcąc dobrze coś ustanowić, należy uważać ich związki iakie
mieć mogą z naturą rządu, z sytuacyą polityczną Kraiu, z po:
łożeniem iego fizycznym, z geniuszem wreszcie obywatelów, czyli
sposobem myslenia z nałogu lub edukacyi wynikaiącym, są
manufaktury. Maiąc więc o nich dokładną powziąść naukę
i przekonać się o ich pożytkach i konieczności, potrzeba przypro:
wadzić uwagę przez wszystkie wzmiankowane stopnie.
Każdy rząd ma swoie szczególne zasady, od których iego trwa: Z strony rządu.
łość i exystencya zawisła, a takowe zasady wszystkiemi prawa:
mi wspierane i utrzymywane bydź powinny. Jak skoro rzą:
du iakiego trwałość i dobroć podkopałe się zasadzie prawo:
dawcy na ubóstwie publicznym, na wygórowaney życia skro:

mności, i na rzemiosła zgoła ujęcie; tam rękodzieła pier:
wszych tylko potrzeb zostawione bydź muszą, wszystkie
zaś które zbytek, miękkość i nierówność maiątków za sobą
wiodą, miejsca w Kraiu mieć nie powinny. dla tego to Li:
kurg wszelkie odnogi przemysłu mogące Spartę zbytkiem
zarazić, na zawsze zniszczył. Ten ieden przykład mamy
w dziejach ustawy tak wyraźnie tamuiącey przemysł; bo
też nie masz i nie było rządu podobnego, i z podobnemi za:
sadami iak Lacedemoński.

Przeciwnie Solon przymuszony do cierpienia nierówności
fortun, a maiący dawadź prawa Kraiowi nie nader obfi:
temu i urodzaynemu, a w proporcyą ludności swoiey dosyć
szczupłemu, nie tylko nie ograniczył przemysłu, ale na:
wet prawami swemi chciał go mieć nieustannie czyn:
nym, utrzymał wszystkie kunszta rzemiosła i rękodzie:
ła, aby lud ubogi, a do rządu Rzpltey należący, w zamie:
szaninach kraiowych nie szukał zysku, nie maiąc spo:
sobu do życia. Ustawy więc tego prawodawcy miały
wzgląd oczywisty na sytuacyą polityczną i fizyczną

kraiu

Kraiu swoiego iako też na geniusz obywatelów długim nało-
giem w zbytek wciągnionych.

Teraz Narody Republikanckie są w podobnych z wielu miar do Aten położone okolicznościach. Teraz manufaktury nie mo-gą bydź Rzpltym szkodliwe, chociażby też były podniete do zbytku, bo one owszem wygórowaną wszędzie nierówność ma-iętkości dla rządów tych najniebespiecznieyszą, a do zniszczenia niepodobną, przyprowadzaią niejako do równowagi, kiedy roz-krzewiony przemysł każdego obywatela w stanie obfitości i wygo-dy postawić może, a wypływające z niedostatku i próżnowania przeciw Krajowi i pokoiowi wewnętrznemu występki powścią-gnąć. Zbytek zaś który tylko w ten czas iest Rzpltey szkodliwy, kie-dy do marnotrawstwa i nędzy wiedzie, takiemi mędremi ustawa-mi zatamowany zostanie, i bez dziwacznych w tey mierze praw Likurga Naród od złych iego skutków zabespieczony będzie.

Ale to uważyć należy, że ieżeli z rządem Republikanckim i ie-go całością wszelkie rękodzieła zgadzać się mogą, rząd atoli nie każdy z ich wzrostem i ich dobrem pogodzony bydź może. Mó-wić można w rządzie despotycznym, albo do despotyzmu się zbli-żaiącym, to iest gdzie cały lud albo iedna część prawowitego ludu

w niewoli i pogardzie zostaie: uchodzi on czasem, pod imie:
niem Rzeczy=Pltey pole fałszywie. Taki był rząd Rzymian, który
między ohydliwe prace, kładł rzemiosła, i stan który się nie:
mi zatrudniał miał w poniżeniu. Taki iest u nas który, w tey
mierze przez fatalne naśladowanie, za przykładem Sparty
i Rzymu poszedł. Rzymianie rzemiosło woienne i z niemi
dziwaczny czasem Rolnictwo zwyczaiem wielkich Barbarzyń:
skich, nad wszystkie inne przekładali: ale czas iest, aby Naro:
dy światłe i polerowne daleko były od tak dzikiego, i haniebne:
go sposobu myślenia.

Przyczyny upadku przemysłu w takowych rządach, poznamy
w blisko następuiących paragrafach. To iest co się tyczy rządu;
uważmy przemysł z strony Sytuacyi Narodów polityczney!

Z strony Sytua:
cyi Polityczney

Jeżeli się zastanowimy nad obrotem interesów toczących się
pomiędzy towarzystwami ziemie, poznamy iż teraz wszelki
Naród naypotężnieyszy i naybogatszy iest ten, który albo nay:
mniey innych potrzebuie, albo innym iest koniecznie prze:
mysłem swoim potrzebny: teraz o tę moc i wpływanie w
potrzeby drugich starać się koniecznie należy, i ściśle należeć
będzie do polityki dopoki systema czynienia sobie sprawiedli:

częsci mogą orężu i chęć przywłaszczania sobie wyższości nad dru-
giemi nie zginie, za pomocą oświecenia się mocarstw o prawdziwym
ich interesie w pokoiu. Takowey zaś mocy wspomnioney nabydź może Na-
ród, przez wprowadzenie i utrzymanie użytecznych rękodzieł i wynie-
sienie iak naywyższy kraiowego przemysłu. Przyczyna tego łatwa i na-
der oczywista: bo woyna dla Kraiu przemysłem zbogaconego, a wy-
gody życia i ozdobności obfitego, staie się mniey uciążliwą, mniey koszto-
wną, i może bydź długo bez powszechnego a prędkiego zniszczenia o-
bywatelów popierana. Siły Kraiowe dla obrony iego, choćby też były i
wielkie, łatwiey utrzymywane bydź mogą w ustawney gotowości.
Nędzna ziemia Hollandyi, do 200 milionów złł: naszych opłaca po-
datku. W Francyi cała intrata czysta Ziemska wchodzi prawie
do skarbu. Przemysł te ciężary nadgradza, a Naród cały w powa-
dze utrzymuiąc, siły prywatnych krzepi, i byt im wygodny daie.
Nasza Polska zdobyć się bez uciążliwości nie może, na mnieyszy
bez porównania podatek, od potrzeb publicznych Kraiu nieodbity.
Uważmy ieszcze iak wielorakie związki zachodzą, i zachodzić konie-
cznie muszą pomiędzy wszystkiemi Narodami. Chociażby więc
ktoby dla ducha Republikanckiego chciał uskutecznić u siebie skro-
mność życia, przez ograniczenie potrzeb i wygód, nie mógłby tego

przyiedzie nigdy do skutku: bo przezysk w tychże potrzebach i wypadkach na obcych wydany, byłby ustawną pobudką do rwania więzów, któremiby prawo obywatela krępowało. Owszem w takowym razie obowiązkiem iest rządu, starać się doprowadzać rzemiosła i rękodzieła kraiowe do stopnia doskonałości zagranicznych, aby Naród mógł przestać na swoich, i chętniey podlegał prawu, któreby mu zabraniało używać obcych. Śmiesznieyszy rząd i usiłowania iego daremne, który zakazuie używać poddanym produktów przemysłu cudzoziemskiego pierwszym potrzebom służących, niedbaiąc o pomnożenie ich przyzwoite wewnątrz. Podobny on iest do gospodarza, któryby poddanym swoim zabronił kupić u sąsiada ziarna na zasiew, nie mogąc sam zdobyć się na uczynienie im tey przysługi: rząd taki iedno z dwoyga sprawuie, iż albo przyzwyczaia Naród do lekce ważenia praw swoich, albo niewinnie prześladuie karą, i ściąga na siebie i na oyczyznę nienawiść ludu.

21 Zastanówmy się teraz nad związkiem, który między Sytuacyą fizyczną Kraiu, Geniuszem mieszkańców iego, a Rękodziełami zachodzi. Z tych względów w Kraiu chcący zakładać u siebie manufaktury, potrzeba aby zaprowadził naypierwszy te, któ:

re albo od pierwszych potrzeb nayistotnieyszych są nieodǳielne, albo do ktorych ma pomoc od samey natury i klimatu, nim zacznie my:śleć o fabrykach, do ktorych nieiako też naturę przymuszać potrzeba. Przedsiewzięcia takowych fabryk zawsze wiele wyciągaią ko:sztow, wiele nadgrod, wiele przywileiow szczegulnym osobom służyć maiących, co wszystko nie może bydź bez krzywdy częstokroć pu:bliczney i uszczerbku wolności handlu, bez ktorey użytecznym bydź on nigdy nie może całemu Narodowi, iak niżey zobaczymy. Narod zaniedbuiący rękodzieła pierwszych potrzeb ciężkie opłacać musi obcym characze za wygody swoie, i tym winnieyszym się staie ubostwa ktore sobie przyspiesza, im bardziey od natury w produ:kta do nich stosowne, iest opatrzony. Jeżeli zas w nie iest ubogim, brać ie powinien surowe z rąk cudzoziemcow, do przerobienia w własnych rękodzielniach. Żeby zas nie był rownie zdzierany za surowe, iak przerobione materyały, rząd zaradzać temu powinien przez traktaty handlowe.

Uważać także należy aby produkta istotnieyszym potrzebom przeznaczone, albo surowe z zyskiem większym mogące bydź za granicą przedane, nie były przemysłem mniey użytecznym, i dla Kraiu nie wiele korzystnym marnie trawione.

Nie od rzeczy by ieszcze było stosować położenie fizyczne Kraiów innych do swego, a żeby doskonaląc w tym gatunku u siebie rękodzieła, które u nich z większym nie równie kosztem zaprowadzone byćby mogły, mógł z nich również korzystać, iako oni z wielorakich industryi nowey odnóg, z nas do tych czas zyskuią.

Co się tycze Geniusza obywatelów z drugiey strony uważać go mamy; przez wzgląd do manufaktur. Raz zapatruiąc się na obywatelów Kraiu iakiego, iako mniey sposobionych do przemysłu rzemieślniczego: lub wcale do niego niesposobnych; powtóre iako na obywatelów wciągnionych długim nałogiem do używania produktów industryi zbytkowych, kosztownych, i wymyślnych. W pierwszym razie zaradzić się temu może przez przynęcenie do Kraiu cudzoziemców zdatnych, którzyby, albo za pośrzednictwem emulacyi, przemysł między Kraiowemi rozkrzewili, albo niesposobność ich i ducha leniwego swą pracą zastąpili. W drugim przypadku niechay się próżnie nie silą prawa do przytłumienia ducha zbytku w Narodzie, ieżeli kilkakrotne swe zamiary zawodnemi znalazły. Naypewnieyszy w tym razie sposób, zaprowadzić manufaktury te zbytkowe u siebie, nie oszczędzaiąc w tey mierze żadnych środków, iakie tylko w mocy rządu zostaią; albo gdy tego dokazać nie

można starać się przez rozszerzenie handlu, i zabespieczenie dla kra:
iowey industryi, pewnego odbytu za granicę, nadgradzać ile możności
te szkody, które zbytek wprowadzaiący kosztowne rękodzieła cudzo:
ziemskie Kraiowi czyni.

§ 11. O sposobach wydoskonalenia Manufaktur.

Ażeby manufaktury w Kraiu iakim zakwitnąć mogły, i ażeby ich
doskonałość wyrównała ile bydź może dobroci cudzoziemskich albo
pierwszeństwo przed niemi otrzymała, wielorakie są do tego sposoby,
których rząd razem i nie omiiaiąc żadnego, używać powinien.

Pierwszym nayprzód sposobem wynosi się z nikczemności przemysł
ludzki, ponętami i pewnością zysku. Który Kray chce mieć rękodzie:
ta#, powinien się starać przyiąć ich do swoiey ziemie, i przywiązać
ich do niey interesami życia, powinien się starać o zdatnych rze:
mieślników.

kto chce mieć rze:mieślników.

Wszystkie Narody które maią u siebie ten nieoszacowany i użyteczny
rodzay ludzi, trzymaią go u siebie, a z tąd wynika trudność sprowa:
dzenia go tam gdzie go nie masz, a większa ieszcze sprowadzenia go
tam, gdzie nic pochlebnego dla siebie nie widzi. Itali rzemieślnicy
nie maiący sposobu do życia w swym Kraiu, dla znaczney swey mno:
gości, idą chętnie z Niemiec do Moskwy, z Irlandyi płyną do Ame:
ryki, a omiiaią Polskę, bo wiedzą że przychodzień tuday nie ma

swobód i bespieczeństwa. Za Piastów i Jagiellonów, kiedy ten po:
żyteczny stan miał protekcyą rządu, i wolność publiczną, miasta
też same, które dzisiay widzimy, dwa lub trzy razy osiadleysze
były, iako się z starych rewizyi pokazuie. Otóż rzecz oczywista, że chcąc
Kray zaludnić pożyteczną Klassą mieszkańców, potrzeba się powró:
cić do tych samych prawideł, do tych samych srzodków, które przed
pół trzecia wieku ściągały ludzi pracowitych do Kraiu. Potrzeba zgo:
ła czynić rzemieślnikowi bądź rolnikowi, bądź cudzoziemcowi nie
odwłoczną sprawiedliwość, potrzeba dadź mu uczuć że iest wolnym
w Narodzie wolnym, że osoba, własność, stan iego nie przestanie
bydź nigdy w opiece całego towarzystwa, a taki chętnie osiadać i
pracować dla dobra publicznego będzie.

Wydoskonalenie manufaktur wzrost ieszcze bierze emulacyą, a prze:
to nadgroda dla celuiących przemysłem, będzie od wzrostu ich nie:
oddzielna, mamy tego nader oczywiste przykłady, w Kraiach
30. nam sąsiedzkich, osobliwie w Prusiech i Moskwie. # Wszakże a
żeby rzemieślnik chętniey chętniey łożył swą pracę i doskonalił
przemysł, potrzeba aby prócz nadgrody, widział ieszcze pewność
zzyskania swoich rękodzieł. To stać się może troiakim sposo:
bem ieżeli rząd chce mieć manufaktury do użycia tylko Kra:

iowego

iowego i handlu wewnętrznego, lub ie do użycia zagraniczne-
go niezdatnemi znayduie, powinien zakazować wprowadze-
nie obcych rękodzieł, przemysłowi wewnętrznemu tamę za-
kładaiących, co stać się może albo przez zupełne zabronie-
nie przywożenia onych, albo przez ustanowienie wielkich ceł
na przywiezione, albo przez publiczną taxę, któraby han-
dluiącym niemi iak naymnieyszy zysk przynosić mogła.
Powtóre. Ustanowienie kompanij któreby były w stanie
zakupowania ryczałtem towarów z fabryk Kraiowych i do
których każdy pracuiący przemysłem, mógłby się udać z
ufnością i pewnością zbycia swey pracy, możnoby zabezpie-
czyło odbyt manufakturzystom. Kompanie takowe, iak są
nader użyteczne rozszerzaniu rękodzieł, każdy to oczywiście
poznać, ale nie mniey stałyby się one szkodliwemi i uciążliwemi
całemu Kraiowi, gdyby zostawiono w nich naymnieyszy pozór
monopoliów, to iest handlu uprzywileiowanego, z exkluzyą wszy-
stkich innych osób, chcących go prowadzić. # Potrzecie Traktaty
z obcemi Narodami w handlu zewnętrznym, dzielnym są srzodkiem
do zabezpieczenia odbytu manufakturzystom Kraiowym. Te to
traktaty są przyczyną teraźnieyszych woien, i srzodkiem nabycia

dzyałoby tylko produkta prze-
rzyste, które za granicą nayuzdzy
przeplatane ważniejsze produkta prze-
mysłu, iako to sukna, płótna, i
inne wełniane i bawełniane
rękodzieła; skutki od kompanij
kontraktowane nie były, wszyst-
by były od samychże fabrykantów
do drugiego handlu zbywane.
u nas fabryki sukienne wiele
na tym cierpią; że sukna ry-
czałtem, i postawami nie za-
wsze dowięcey się przedawać

pokoiu. Narody przez nie staraią się u drugich o pierw:wszeństwo dla swego przemysłu i produktów przed inemi. Rząd powinien uważać w którym kraiu popłacać mogą manufaktury oyczyste, i starać się im zabespieczyć odbyt na zawsze mocą traktatu.

§ 3. Inne sposoby wydoskonalenia manufaktur.

Do wzrostu rękodzieł i prędkiego wydoskonalenia onych, wiele także pomaga rada ludzi biegłych w tym obiekcie Ekonomii, i w innych ściśle należących do niego. Daie nam w tey mierze przykład Monarchini Rossyiska, która przed kilką laty założyła w swoim kraiu Kollegium z samych znacznieyszych kupców, gdzie nie tylko wszystkie sprawy ściągaiące się do tego stanu, sądzone bywaią, ale też wszystkie proiekta względem manufaktur i handlu, poda:wane i rostrząsane, i gdzie same tylko osoby dystyngu:iące się w kunsztach, handlu i rękodziełach, są umieszczo:ne i honorami zaszczycone.

Taki rząd staranny znaydzie łatwo sposoby uszczęśliwie:nia bez wszelkiego kosztu swego kraiu i iego mieszkań:ców. Godzi się naśladować tak użytecznych przykła:dów i kommissye cywilno woyskowe, które części ~~[illegible]~~ tey:

użyte czney i zaszczycaiącey pracy przyięły na siebie, ieszczeby stały się użyteczniejszemi, gdyby iaką część ludzi biegłych w tym gatunku Ekonomii, bądź rodaków, bądź cudzoziemców, przypuszczały do wspólnego z sobą o tym zaradzania, gdyby rząd publiczny przyzwoitemi sposobami nie omieszkał ich pobudzić do tego. Naostatek przyłączamy ieszcze cztery ważne wa:runki mogące posłużyć manufakturom Kraiowym do wyrówna:nia zagranicznym, a te są: 1. Staranie się o dobroć materyałów i poprawienie onych, co się łatwo stać może z niektóremi przez odmianę złych zwyczaiów gospodarstwa rolniczego, z innemi zaś przez rozszerzenie ducha fizyki i chemii. 2do Przez przyspo:sobienie iak nayzręczniejszych manufakturzystów, za pomocą szkołków wyżey wzmiankowanych. 3tio Przez nieoszczędza:nie kosztów zakładowych. Nakoniec przez niepuszczanie ża:dnych szkołków i nakładów na odkrycie taiemnic fabryk cudzo:ziemskich.

O Konsumpcyi i Handlu.

Rozdział III. O trzeciem Obiekcie Ekonomii to iest Handlu.

§1. O potrzebie Han:dlu powszechnego.

Handel w czasach pierwotnych świata, czynił tę przysługę Narodom, że ich do siebie zbliżał, że obyczaie ich przez wzaiemną z sobą Kommunika:cyą łagodził, że iedne towarzystwa od drugich pouczały się sposobu

wygodnieyszego życia, że się doskonaliły rządy ziemi i prawodawstwo. Teraz gdyby Narody chciały, handel łączący ie wszystkie ścisłym przyiaźni i potrzeby węzłem, stałby się iedyną ich szczęścia i pokoiu powszechnego zasadą, i czyniłby równie słodką społeczność ich, przez udzielaną sobie wzaiemną pomoc w potrzebach i przygodach życia ich politycznego; iak iest miłe towarzystwo ludziom, wspólnie się wspomagaiącym, pod panowaniem praw i sprawiedliwości. Uważaiąc stan handlu dzisieyszego zbliska, wcale przeciwne o nim mamy wyobrażenie: zamiast prowadzenia Narodu ludzkiego do powszechnego pokoiu, staie on się nayprzedszą woien pobudką, wiąże i rozrywa przyiaźni Narodów, iedne do upadku prowadzi i gubi, drugie wywyższa i wzmacnia. Przyczyna tego, że Narody iedne nad drugiemi ustawicznie szukaiąc góry, czegoby nie dopięły bez poprzedzaiącego zbogacenia się, prześladuią iedne drugich wszelkiemi siłami, do używania zysków handlowych, widząc wyższość i bezpieczeństwo swoie w ich niedostatku. Handel z tey strony uważany, nie naylepiey wpada w oczy nasze, i zdaie się bydź kunsztem bardziey pogardy godnym, niż pożytecznym i potrzebnym.

Nie myślmy się pozorami, uważmy ile on w życiu prywatnym

wewnątrz państwa iednego sprowadzony, przynosi obywatelowi
korzyści i wygod: czemuż? bo iest sprowadzony z zupełną wolnością,
pod protekcyą rządu, pod okiem sprawiedliwości. Takim on będzie w
społeczności Narodów, gdy na mieysce przemocy i dzikiey emulacyi
stanie zgoda praw sprawiedliwych, których wszystkie Naro:
dy słuchać będą, tak iak dziś ludzie słuchaią praw własnych.
Handel iest wzaiemna produktów i rękodzieł zamiana. Jeżeli § 11. Opisanie Handlu i iego podział.
ta zamiana dzieie się pomiędzy ludźmi iednego państwa, zowie
się Handel Kraiowy albo Wewnętrzny, ieżeli zaś z ludźmi
państw zagranicznych, zowie się Zagraniczny lub Zewnętrzny.
Ten albo może być Zyskowny albo Utratny. Pierwszym iest
ten, który więcey pieniędzy sprowadza z zagranicy, niż ich za
produkta obcego przemysłu wychodzi: drugi iest który ich wię:
cey wyprowadza niż przyciąga. Mieć pierwszego gatunku han:
del zowie się inaczey ięzykiem Statystycznym mieć bilans na swo:
ią stronę. Nakoniec wszelki Handel może być Wolny albo
Niewolny. Pierwszy będzie, gdy go żadne nie tamuią prze:
szkody; drugi gdy iest tamowany prawami, traktatami, przy:
wileiami, cłami, zakazami, etc etc. Po takowych przeszkod

handlowych, naywięcey przykładaią się <u>monopolii</u>; <u>monopo:</u>
<u>lium</u> po naszemu <u>samolupstwo</u>, iest przywiley nadaiący kto:
mu inszemu prawo do handlowania z tym tylko Narodem,
z tą tylko klassą ludzi, albo do handlowania pewnym ga:
tunkiem produktow, z wyłączeniem wszystkich innych Naro:
dow, lub osob.

Jest ieszcze pewien gatunek handlu, <u>przewoźnym</u> zwanego:
a ten dzieie się na ow czas, kiedy towary wzięte z rąk ie:
dnych, przenoszone bywaią przez tego ktory ie nabył, do
rąk drugich. Ten gatunek handlu, raczey <u>handlarstwem</u>
albo <u>przekupieństwem</u> nazywać należy, dla rożnicy od
prawdziwego handlu, przez ktory rozumieć zawsze
mamy zamianę produktow i rękodzieł na konsumpcyą
nieodwłoczną.

Materye o ktorych mowić przedsiębie: rzemy:

Zamiarem naszym iest, rostrząsać w następuiących pa:
ragrafach. 1. Ktory i podług iakich maxym handel może
nam bydź pożyteczny, czyli <u>zagraniczny</u> czyli <u>kraiowy</u>.
2. Co nam czynić należy do zrobienia korzystnym han:
dlu zagranicznego. 3. Co rząd czynić powinien, ażeby
handel wewnętrzny, iak naymocniey w kraiu zakwitnął.

§ 3. Czyli zagranieczny czyli Wewnętrzny handel właściwiey nam utrzymywać należy.

Dla utwierdzenia tego pierwszego założenia, czyliby nam i pożyte:
czniey było utrzymać handel zagraniczny, czyli wewnętrzny, na:
leży nam nieco myśl naszą, wyprzestrzenić, i ułatwić wprzód zaga:
dnienia następujące: czyli handel zewnętrzny daie stałe Narodo:
wi bogactwa? tudzież tudzież iaki handel łatwiey utrzymany i
rozszerzony bydź może, czyli zewnętrzny czyli wewnętrzny, gdy
Kray do obydwóch iest sposobny?
Co do pierwszego. Jeżeli przez bogactwo rozumieć będziemy ową
Sytuacyą Kraiu lub człowieka, w którey znayduie łatwe sposoby
mienia w każdym czasie wszelkich podobnych, bądź istotnych,
bądź nawet wymyślnych wygód życia i potrzeb czystnych swoiey,
zaiste nie sam handel zewnętrzny zabespieczyć mu może takowy
jedynie prawdziwego bogactwa, bo handel ten, dostarcza mu
tylko rzeczy lub pieniądzy, które są ich znakami, rzeczy zaś stra:
wione i pieniądze wydane prędko bydź mogą. Dowóz z pierwszych
dochód z drugich różnemi sposobami i łatwo tamowany zostaie.
Dlatego to owe niegdyś tak zbogacone przez handel zewnętrzny
Narody, za zatamowaniem go przez różne przypadki i rewolu:
cye podupadłe lub wcale nędzne widzimy. Dla tego nie tru:
dno nam poznać, czemu Hiszpania mimo 10,00000 piastrów, to:

iest 23500000 czerwonych złotych gotowych pieniędzy, które corocznie z Ameryki odbiera, iest Narodem prawdzi: wie ubogim; bo wydawszy te metalle, nie znaydzie nic w swym Kraiu, coby ią od niedostatku zasłonić mogło.

Gdyby z Kraiami Hiszpanii to się stało w Ameryce, co nie dawno spotkało Anglią; gdyby ten kanał przemiiącego bogactwa nagle ustał; Hiszpania stałaby się podobno naynędznieyszym Państwem w Europie.

Pomyślmy ieszcze że wśród pasowania się wzaiemnego Narodów Europeyskich o zyski handlowe, ten handel z którego dziś korzysta Zachód przeniesie się na Północ, w cóż się obróciż nędzna Ziemia Hollandyi i ten szczupły grunt Anglii, do żywienia tak licznych milionów ludzi iakie ma, niesposobny? ale zastanówmy się także, że życie polityczne Hollandyi, iest daleko niepewnieysze, niż Anglii, bo ta prze: cięż znaydzie we wnętrznościach swey ziemie, sposób utrzy: mania znaczney części ludności swoiey, przez rolnictwo; o który to środek u tamtey bardzo iest trudno.

Kiedy się ieszcze zastanowimy, że przez wzaiemney po: między Narodami zazdrości, same nawet przypadki, są

w stanie

są w stanie osłabienia różnych odnóg handlu zewnętrzne:
go, i owszem zniszczenia go niekiedy zupełnie: iakiemi to
są: przeniesienie się rzemieślników fabryk, z iednego Kraiu
do drugiego, wynalezienie lepszych i tańszych produktów i ma:
teryałów lub wydoskonalenie onych nad inne, zadanie po:
tów lub zniesienie onych trzęsieniem ziemi, ustąpieniem morza
itd. z tych wszystkich razem zniesionych uwag to wypadnie,
że zewnętrzny handel lubo się na iaki czas przyłożyć może
do bogactw Kraiu iakiego, ale za trwałe iego źrzódło nie po:
winien bydź uznany: że upadek iego prowadzi często upadek
Narodu, że te Kraie są naymocnieysze i naypewnieysze w swey
exystencyi, które u siebie samych znayduią źrzódło obfitości,
i sposób utrzymania się przez siebie same, że wreszcie zacho:
dzą wielkie trudności tak z politycznych iako i fizycznych
przyczyn w utrzymaniu go w iednym i nieodmiennym stanie
Atoli z tych uwag wnosić nie należy, iż handlu zewnętrzne:
go Narody zaniedbać maią: są bowiem takie, które bez niego
bydźby nawet Narodami nie mogły: a przez tego iest to rzecz
nie omylna, że póki tylko można się utrzymywać przy nim
z korzyścią, daleko lepiey iest z nim, niż bez niego: ale to ma:

my wnosił, iż żaden kray spuszczać się nie ma na iego nie:
pewne zyski, i gdy iest w stanie mieć u siebie wewnętrznego
handlu, ten żywić ten utrzymywać wszelkiemi srzodkami
powinien, na zewnętrzny zaś oglądać się iako na poboczną
i przypadkową okoliczność iako dochody mogące ustać za
lada przyczyną w zazdrości i przypadkach porządek maiącą.
Co do drugiego Cudzoziemcy przecież zawsze należy doskonalić
pierwszy niż drugi, gdy bowiem wewnętrzny powiększy się poży:
teczna czynność między ludem, tedy pewnie nędzy nie
obfitość płodów natury i rękodzieł, że lepiey można będzie
dostać pieniędzy od cudzoziemców. Naród taki który pier:
wszy w kraiu handlowey ekonomiki powziął zasady, ta:
kiey, i zręczniey z takowym doświadczeniem z zagraniczne:
go korzystać potem potrafi; ani nie tak prędko upadnie,
gdyby nawet handel iego z obcemi ustał, skoro nie tylko
dla nich, ale i dla siebie samego pracuie, skoro nie tylko im
ale i swoim Kraiowcom pożyteczny przemysł ~~[illegible]~~ # utrzymuie
Jest też bez porównania łatwiey utrzymywać i rozszerzyć
handel wewnętrzny niż zewnętrzny bo iego trudno prze:
łamać zazdrosną polityką obcych przeszkadzaiących do

drugiego, iako trudno przypuścić cudzoziemców, aby dbali o na:
sze produkta, rękodzieła, i różne towary, iako ciężko oddalę han:
dlu odwagę, z którychby iako z nowey można sobie śmiało wiele
obiecywać pożytku, iako nakoniec przedsięwzięcia nowe w han:
dlu zewnętrznym są zawsze otoczone niebespieczeństwem, dla
tego iż udanie się onych, zawisło od dobrey i doskonałey wia:
domości drobnych nawet okoliczności zagranicznych; tak prze:
ciwnie łatwo rząd potrafi rozszerzyć przemysł, pomnożyć ruch
i kommunikacyą onego po kraiu, bądź przez przykłady, bądź
przez zniesienie przyczyn, które czynią że poddani nie pra:
cuią i nie zarabiaią wzaiemnie, tak iakby mogli, bądź przez
rozliczne urządzenia i porządki, przez zagruntowanie ludno:
ści, przez pomnożenie takich ludzi pracuiących, i staranie się o
pewny zawsze stosunek, między ziemianami i klassami ludu
pracowitemi, bądź przez ograniczenie niektórych szczególnie
zawad tamuiących industryą i cyrkulacyą, [illegible] to zaś cho:
ciaż nawiasem uważamy, że czyli to będą cudzoziemskie czyli
krajowe pieniądze krążyć po rękach obywatelów, wszystko
względem nich będzie iedno, byle mieli dostateczny dochód do
utrzymania swoich wygód i bezpieczeństwa byle zawsze w stanie

przykładu się bez uisłu do dochodów publicznych, a bez łu:dności do wygód współziomków. W reszcie przedsięwzięcia w handlu wnętrznym, są zawsze pewne i bezpieczne, bo każ:dy bliżey będąc drugich, łatwiey wie, czego kto lub która Prowincya potrzebuie, w jakim gatunku i dobroci, tudzież na czem zarobić, a na czem stracić może.

Od tych ogólnych uwag przenieśmy myśl naszą w szczególno:ści do własnego Kraiu, i zapytaymy się samych siebie, któremu handlowi pierwszeństwo dać powinniśmy. Pomyślny czyli han:del zewnętrzny zapewnia nam przemijające nawet bogactwa, pomyślny powtóre, czyli nie iest nam nie tylko łatwiey, ale na:wet przyzwoiciey przestać na wewnętrznym Kupiectwie.

Uwagi nad handlem Krajowym.

Uważając niezliczone przeszkody, które sąsiedzka przemoc han:dlowi naszemu czyni, nigdy sobie obiecywać nie możemy bo:gactw z zewnętrznego handlu; zasadza on się na samych pra:wie surowych produktach, które nawet nie iest w mocy na:szey przedadź podług upodobania własnego. Handel nasz Północny haraczami sąsiadów i samolubstwem miast porto:wych obarczony. Handel Południowy od dyskrecyi tychże są:siadów, i ich własnego losu zawisł zupełnie. Wpoyrzawszy

na tę pierwszą iego trudność, spoyrzawszy na iawną niepe-
wność iego zysków, uznać muszemy że nam się na nim zasa-
dzać nie należy, i że nam żadnych dostatków, żadnego zna-
cznego zapomożenia się nie obiecuić. Oprócz tego produkta
nasze są tak pospolite, że nie możemy bydź pewni ustawi-
cznego na nich korzystania. Uważaiąc przy tym niedostatku
pieniężny, który u nas panuie, handel ten zagraniczny u-
trzymywany bydź musi, dopóki ich do siebie nie sciągniemy,
przemysłu w kraiu nie wskrzeszemy, i nie rozprzestrzeniemy,
i ludności nie pomnożemy, któraby mogła płody nasze zie-
mie pożywać.

Musiemy prowadzić zewnętrzny.

Handel atoli ten nie zbytkowy, lecz w oszczędności bydź powi-
nien, to iest taki któryby same tylko pierwsze potrzeby obey-
muiąc, póty nam ich dostarczał, póki się na rożne nie zdo-
będziemy; inaczey bowiem pieniądze te które sciągać będzie-
my za nasze produkta od obcych, wychodzić będą podobno
wraz z naszemi w ichże samych ręce za płody zbytku i rozpusty-
tności.

ale nie zbytku, lecz oszczędności

Zgoła, nigdy się nie spuszczaymy ani przywięzuymy do han-
dlu zewnętrznego, ale raczey przy tey łatwości, którą spa:

brności ziemi naszey nadała, przy tey obfitości produktów, przy tey zdatności do zewnętrzney kommunikacyi za pomocą wielu rzek spławnych, staraymy się tylko poprawić przez rząd dobry te wady, które są przeszkodą do rozkrzewienia wewnętrz. przemysłu i handlu, i użyć przyzwoitych sposobów do rozszerzenia onego.

§ IV. Co nam czynić potrzeba do zrobienia korzystnym handlu Zewnętrznego.

Przypuściwszy że kiedykolwiek handel nasz zewnętrzny oddechnie z tych więzów które go uciskaią, że go prowadzić koniecznie będziemy musieli, bądź dla brania rzeczy nam potrzebnych, bądź dla zbywaiących w znaczney kwocie produktów naszych, do których trawienia nie możemy się spodziewać tak prędko dostarczaiącey ludności; nie należyż nam myśleć, ażebyśmy go mogli prowadzić bez straty przynaymniey, ~~ale~~ jeżeli nie z znakomitą dla nas korzyścią. Któreż tedy są sposoby mogące nam handel zewnętrzny uczynić pożytecznym? Zastanówmy się nad tem w szczególności.

Trzy sposob. wzmocnienie Sił narodu. —

1. Próżne są wszystkie proiekta słabego Narodu, gdzie idzie o korzystanie z mocnych sąsiadów i cudzoziemców: próżnobyśmy więc mówili, że naypewnieyszym sposob:

kiem zrobienia sobie handlu korzystnym, będą uczynione z sąsiedzkiemi potencyami traktaty. Mocni czynią ie tylko dla pozoru i ubiedzenia częstokroć, mocni nie dotrzymuią ich bardzo często mocnym, cóż dopiero słaby. Naród może sobie podchlebiać, aby dla niego dochowane były w całości. Idzie więc zatem, że pierwszym srzodkiem zapewnienia sobie zysków handlu zewnętrznego, będzie pomnożenie sił Kraiowych aby sobie zyski na fundamencie przyrzeczeń traktatowych, zapewnić mogą, których po dobrey wierze sąsiadów obiecywać sobie nie można. Gdyby Polska miała była siły potemu, nie byłaby obciążona szkodliwym traktatem Pruskim względem handlu swoiego, nie patrzyłaby z żalem na ustawiczne przestępstwa innych sąsiadów wyraźnie przeciw traktatom handlowym z niemi zawartym.

2. Drugim srzodkiem zyskania na handlu zewnętrznym, tak wywoźnym (Exportationis) # iest utrzymywanie Konsulów czyli Ministrów handlowych, po wszystkich mieysach i kraiach z którymi się handel prowadzi. Tego to sposobu trzymaią się wszystkie Państwa rządne. Konsulo:

2gi Trzymanie Konsulów —

iak przywoźnym (importationis)

wie siedząc na mieyscu, wiedzieć mogą naylepiey i donieść,
czego cudzoziemcom potrzeba, a na czem wielkich zysków
kray ich oyczysty spodziewać się ma albo żadnych; kiedy iest
kiedy i przez iakie sposoby. Ale potrzeba oraz aby ci Konsu:
lowie zostawali pod protekcyą swoich własnych Ministrów
nie zaś obcych. Bo nas uczy przykład Konsula w Stam:
bule będącego iak mało znaczyły demonstracye iego wzglę:
dem niektórych artykułów Wołoskiego handlu, gdy
przez usta Rezydenta Moskiewskiego do Porty mówił.

3ci. Srzodek Założenie magazynow i Kompanii

Trzecim istotnym srzodkiem zyskania na handlu zagrani:
cznym, osobliwie Wywoźnym, iest założenie Magazynów w
Kraiu szczególniey nad rzekami spławnemi, i nad trakta:
mi wielkiemi, a te za pomocą alinyi czyli składek Kompa:
nii z samych obywatelów złożoney, * nie zaś nakładem samego Skar:
bu. Wszakże obywatelom naywięcey o to idzie w handlu za:
granicznym i z miastami Portowemi, że z kimtąd razem
pieniądze mieć mogą za produkta, chociaż ie nie równie ta:
niey przedadzą, niż na zwyczaynych targach kraio:
wych: więc od Kompanii będą mogli mieć to dobrodzieystwo,

* na Seymie Grodzień skim; formować się chcąca ~~uformowana~~ Kompania Handlu Wschodniego prawem utwierdzona została R.u 1786. Dz. tego: Ks. Drug: Potro: f. 378. wszakże prawo to uyproszone od województw Ruskich skutku dotąd nie ma—.

którą wyssałem od niey pieniądze. Prywatni nie będą się wy-
stawiać na stratę i dyskrecyą kupujących ich produkta w po-
lach. Przemycania i mataczenia fruktarzy czyli przewoźni-
ków tychże produktów, w obłudzie zysku, wożących z rzecza-
mi pozwolonemi często zakazane towary nie będą wystawiać
na konfiskatę fortuny obywatelów w Kraiach sąsiedzkich,
a Kraju całego pieniężnych pozbawiać dochodów. Naczynia
wcale mocniey i bespieczniey od Kompanistów opatrywane
być będą mogły, niż te które prywatni przez oszczędność,
albo niepewni swego zysku, całe spodziewaiący się małego,
nie bez częstey szkody i niebespieczeństwa, robić i używać [illegible]-
zwykli, o czem doświadczeni obywatele pismami swemi nas;
Prócz tego gdy będziemy mieli Magazyny w których przy-
naymniey dwa lata konserwować się będzie mogło zboże
nasze, bez zepsucia, co przy wynalezionych dziś sposobach
łatwo być może, w których inne produkta zatrzymywać
Kompania do czasu upatrzonego bespiecznie będzie w stanie:
na ten czas i odbyt nasz droższy będzie, bo i portowe miasta
i cudzoziemcy, widząc rządność naszą i łatwość w wytrzyma-
niu w naypilnieyszey nawet potrzebie, drożey nam postąpią.

muszą, i my stosownie do naszego Kraju okoliczności, iako też i do ich własnych, po których się Kompania informować nie zaniedba, targi im wypowiadać będziemy śmiele po: dług woli naszey; bo ustanie ten zbyt mnogi konkurs kupców naszych do przedaży, który zazwyczay istotną bywa przyczyną taniości naszych uradzaiów. W reszcie i te dwie korzyści nawet wielkie dla nas z Magazynów Kom: panii byłyby, iż rolnicy widząc przed sobą pewnieysze i nie tak trudne zyski, krzepiłoby się tem bardziey, a Kray nie podlegałby klęskom które po różnych jego Prowincy: ach z produktów zboża nagle ogołoconych przez wywóz lub nieurodzay, czuć się Mieszkańcom ogłodzonym daią nayokropniey.

4te Ściągnienie iak naywięcey gotowych pieniędzy.

Czwarte. Ale zastanowiwszy się nad tem cośmy dopiero powiedzieli, czyż nie wyraźnie okazuie się potrzeba mienia iak naywięcey gotowych pieniędzy w Kraiu. Jeżeli więc chcemy korzystać na handlu zewnętrznym, trzeba nam starać się wprowadzić gotowe pieniądze w iak naywię: kszey liczbie za nasze produkta. My tey reguły nie zachowuiemy, świadomi bowiem handlu naszego z Gdań: skiem, twierdzą statecznie, że nayspospoliciey po naywię:

liszey części płatni iesteśmy za urodzaie nasze towarami ob:
cemi, i że nawet prawie zawsze dłużnemi za nie Gdańszcza:
nom zostaiemy. Tym sposobem dwoiako oni z nas zyskuią
kupuiąc tanio nieoszacowane nasze płody, i daiąc w zamian
inney potrzebne towary, z nie małym zapewne na nas wyciąg:
gnionym zarobkiem.
Wszakże niedostatek pieniędzy wywabia nasze urodzaie do Gdań:
ska i wszędzie za granicę, bo massa ich nie wielka, a przy tym
cyrkulacya ich wewnątrz leniwa, sprawia iż wielka część ludzi
ma rzeczy i kredytorów, ale gotowizny do opłacenia należytości
skarbu, i opędzenia swych interessów nie ma. Jakże więc takowe:
mu celowi dogodzić się będzie mogło, gdy iadący po pieniądze to:
wary nam zamiast nich przywożą, bez którychbyśmy się obeszli,
albo którebyśmy z łatwością u siebie znaleźć mogli, i gdy co wię:
ksza prócz tego znaczna liczba szczupłey gotowizny naszey, co
rocznie za przemysł obcy, przez zbytek z kraiu wychodzi.
Błąd ten oczywiście nam szkodliwy znieść potrzeba, i przeko:
nać się że przy tey obfitości darów natury które mamy, pienię:
dzy nam tylko trzeba, abyśmy dla ułatwienia handlu wnę:
trznego, cyrkulacyą onych pomnożyli, abyśmy nie byli przy:

muszeni tracić za bezcen naszych urodzaiów. Gdy się
massa ich w kraiu powiększy, powiększy się oraz z niemi
kredyt Narodu, którego teraz prawie nie mamy w handlu
zewnętrznym za granicą. Od woli naszey zawisnie bydź pła:
tnemi za nasze produkta i przemysł tym, czym zechcemy.
Nakoniec tak cudzoziemcy prosić nam się będą o nasze
płody, jak my cisniemy się teraz do nich, szukaiąc ich
zbycia bez zysku.

§ V. Co rząd czynić powinien aby handel wewnętrzny, jak naymocniey w kraiu zakwitnął.

Jeżeli handel zawisł na wzaiemney między ludźmi
kommunikacyi, na przenoszeniu z mieysca na mieysce
produktów ziemi, na dostarczaniu potrzebuiącym
tego, czego u nich zbywa, więc wzrost handlu wewnętrzne:
go, zawisnie <u>nayprzód</u> oczywiście przez ułatwienie kom:
munikacyi między kraiowemi mieszkańcami: co sta:
nie się iuż to przez poprawienie spławności na rzekach,
bądź ochędożeniem onych częstym, z pniów i niezliczonych
zawad tamuiących żeglugę a maiątki obywatelów na
niebespieczeństwo wystawiaiących, bądź przez rozszerze:
nie koryt w niektórych nad to ciasnych na obięcie przy:
zwoite naczyń wodnych, a przy bystrości swoiey dla ści:

mioney brzegami wody, nad to niebespiecznych mogących mocić prędko na uderzenie i rozbicie; bądź w reszcie przez połączenie różnych rzek kanałami.
Drugi sposób ułatwienia handlu wewnętrznego będzie poprawienie i wyprostowanie dróg czyli gościńców publicznych, sypanie grobel, osuszanie błotnistych i niesposobnych do przeprawy gruntów. Przykład Hetmana Ogińskiego i Butrymowicza Vice Starosty Pińskiego, dowodzi nam iawnie, jak usilność, patryotyzm i oświecenie obywatelskie z nayobrzydliwszych bagnów, ziemię urodzayną i do transportu łatwą zrobić może.
Przez poprawienie i sprostowanie gościńców, przeprawa stanie się bespieczniejsza, expens na podięcie iey nie równie mnieysza, czas przystawienia towarów z mieysca na mieysce będzie mógł być determinowany, a zatem interesa i umowy handluiących łatwiey i pewniey poydą, i przy oddaleniu mitręgi, niepewności, ruiny powozów i bydła większa ochota do handlowych czynności zaymie się w obywatelach. Mieysca urodzaie szczęśliwe, w produkta obfitujące, odbyt łatwy na nie znayduiąc, pomnażać i

i doskonalić ich nie przestaną; mieysca ślepo od natury odda:
rzone w rzeczy do wygód nieuchronnie potrzebne, stawszy się
łatwo przystępne, wodą i lądem, mieć ich pod dostatkiem będą.
Ale któż i iakim sposobem tak wielkie nakłady, iakich ten
interess Kraju wyciąga, łożyć będzie? czyńmy trudności, a
zapewne nigdy nic nie zrobimy. Jeżeli obywatele widzą pewne
korzyści z wewnętrznego handlu dla siebie, na cóż się pytać
kto na to koszta podeymować będzie? Jeżeli cała powsze:
chność Narodowa, przeświadczona iest, że szczęście iey naywię:
cey na wewnętrznym handlu stoi, na cóż się jeszcze pytać
o źródło takowych funduszów? Remanenta skarbowe,
składki partykularne obywatelów po Woiewództwach pod
rządem urzędników swoich złożone, dochody skarbu Kró:
lewskiego oszczędzone, staną się nie małym funduszem na
ułatwienie wewnętrzney kommunikacyi po dobrach Ekono:
micznych, Królewskich i Szlacheckich. Ci którzy darmo
dobra posiadaią, mogliby bydź obowiązani do poprawy go:
ścińców i spławów w Królewszczyznach. Zgoła, gdziekolwiek
rzucemy okiem, znaydziemy tysiące sposobów czynienia za:
dosyć takowemu zamiarowi. Dla dopełnienia go iednak

w całey swey obszerności, należałoby postanowić po Woiewodz:
twach, Ziemiach, i Powiatach osobnych do tego urzędników:
zwierzchność zaś naywyższa czyłaby co kilka lat Lustrato:
rów powinna, czyli tak urzędnicy iako i obywatele miast i
włości, zamiarowi iey czynią zadosyć. A żeby zaś i koszt skar:
bowy i szczegulnych obywatelów i miast, tam gdzie cięższy, i w
większey kwocie łożony być musi, mógł im się wrócić, niechby
ustanowione nie wielkie pobory, czy to od kołkich czyli z cięża:
rem iadących powozów, proporcyonalnie i z wielką rządu
wybierać pozwolono.

Potrzecie. Handel nie może się kwitnąco odbywać, iak przez pienią:
dze; powiększenie więc massy onychże, będzie trzecim niezawodnym
srzodkiem ułatwienia wewnętrznego handlu: a to stanie się
naypierwiey przez bicie więcey monety nawet miedzianey, powtóre
przez uregulowanie wartości monety srzebney do zagraniczney
tak, aby iey za granicę do przebiiania na podleyszą nie wybierano.
potrzecie przez stosowanie się zawsze w kursie złota do tego, iaki
ma za granicą. poczwarte przez wynayduwanie tych rzczy:
stkich produktów w kraiu ile możności, które wielkie millio:

ograniczenie ny corocznie wyprowadzaią — piąte przez ~~zatamowanie~~ towarów, wielkie summy z Kraiu wywożących. Szóste zniesienie loteryi zagranicznych, i nie wpuszczanie obcych Aktorów i Kuglarzy, siódme niedozwalanie handlu mieyscowego obcym osobom w Kraiu, poki by nie nabyli possessyi, i z całą familią nie osiedli.

Czwarty sposob iest powiększenie cyrkulacyi pieniężney, która to sprawi, że obywatel wielki kilka razy odnaleźć zdoła się swoy maiątek w swoich ręku, i znaydzie się zawsze możnym na nowe przedsięwzięcia. To stać się może przez ustanowienie w każdey Prowincyi kontraktów; przez powiększenie liczby iarmarków wielkich, przez rozlokowanie porządne woyska po rożnych mieyscach Kraiu i dalej. Mowiąc o skarbie więcey takowych sposobów wyliczymy.

Piątym i iedynym także sposobem podźwignienia handlu wewnętrz, będą publiczne pisma donoszące o każdego mieysca produktach i potrzebach, taniości i drogości, manufakturach i nowych wynalazkach lub przedsięwzięciach i tym podobnych. Przez to bowiem każdy bawiący

bawiący się handlem, może szukać w tey iego odnodze zysku któ:
ry mu się podoba, poucza się jakby mógł, albo mnieyszym ko:
sztem, albo pobliżu czego dostać, bez narażenia się na długie dro:
gi, jakby mógł co i gdzie dostać lepiey przedadź, bez czekania na
mieyscu, aż się kto nad iego towarem zlituie. W reszcie też sa:
me pisma uwiadomiały by rząd prywatny o przeszkodach handlu
na rzekach i lądach, podawały by sposoby ułatwienia i usunię:
nia onych, alboby ie przy nayminiey pod rządem bacznym przy:
spieszyły. Wszakże to wszystko iako widzieć możemy, bez woli i
poparcia władzy rządowey nie mogłoby odebrać pożądanego sku:tku.

Mówiliśmy dotąd o łatwości handlu, i o sposobach zrobienia go Uwagi nad wol:ności handlu.
korzystnym: teraz przedsiębierzemy mówić o istotnym sposobie
dopełniaiącym niejako wszystkie warunki korzyści iego, to iest o
Wolności Handlowey. Wolność Handlu uważana w nayrozległey:
szym widoku, na tem zawisła, aby wolno było maiącym co do za:
miany, przedawać komu się podoba, i kupować od kogo się podoba
ludziesz czynić to wszystko w czasie i mieyscu od woli i upodobania
zawisłych: zależy zgoła ta wolność na tem, aby handel nie był ta:
mowany arbitralnemi zakazami, samolubstwami, uciążliwemi,

ciami, któreby go iakimkolwiek kształtem ścieśniać, ruch iego umnieyszać, chodzącym około niego ochotę do prowadzenia go odbierać zasadzie iego to iest rolnictwu krzywdę czynić, przez zmnieyszenie konsumpcyi potrzebney i przyzwoitey mogły. ‡

‡ vide niżey Tłumowanie etc.

Handel dwoiaki iest wewnętrzny i zewnętrzny. Wolność handlu wewnętrznego powinna bydź zupełna; ma się ona tak iak wolność wszystkich członków, junktów i sprężyn iednego ciała, które aby też ciało całe doskonale swą funkcyą sprawowało, nie powinny bydź niczem wstrzymywane i gwałcone.

Wolność zas handlowa uważana między dwoma lub więcey Narodami, iest iak wolność człowieka względem człowieka, która nie na tym zawisła aby każdy czynił z drugiemi co się podoba i jak się podoba, ale aby każdy czynić mógł bez przeszkody to co do dobra iego ściągać się może, a gdy człowiek za granicę takiey wolności przestępuie, prawo cofnąć go do niey obowiązane.

Po tym dwoiakim a prostym porównaniu wolności, na oczywistości naturalney zasadzonym, łatwo bez subtelnych spekulacyi, którémi Ekonomicy próżno dzieła swoie zaważalili

przyyść możemy do poznania tey prawdy, że handel w Kraju między mieszkańcami iego, bydź ma naywolnieyszy; a handel zewnętrzny może bydź tyle ograniczany, bądź to przywoźny bydź przewoźny bądź wywoźny ile dobro Narodu ialiiego wyciąga.

Tamowanie wolności handlu jakośmy wyżey mówili do tych trzech ogulnych przeszkód odnieść można: to iest zakazów, ceł, monopoliów. Tamowanie to czyni się albo względem swego tylko Kraju, przepisuiąc imu mu co ma wprowadzić lub wyprowadzić, czem się obchodzić u siebie, i co zostawić do potrzeb własnych. albo też tamowanie to spada na drugi Naród, a to dla otrzymania pierwszeństwa w handlowaniu z trzecim, zagarnienia pod siebie tylko wszelkich handlowych zysków, lub w reszcie dla samego tylko ogołocenia go z nich.

Jako w przyiacielnym pożyciu człowiek nie grzeszy ani względem drugich ani swey osoby, przepisuiąc sobie co ma dla siebie zostawić a co ma zamienić i za jaki towar, byle w tym wszystkim miał przezorność i uwagę na okoliczności i pory, które dobrze lub źle upatrzone, zyski lub stratę przynoszą; nie grzeszy mówię bo przez to samo ograniczenie się używa swobodnie przywileiów wolności

Przeszkody wolności Handlu.

Tamowanie wolności Handlu uważane w względzie Moralnym.

czynienia swą własnością, co widzi naylepszego: tak z drugiey stro:
ny grzeszyłby srodze ten, ktoryby ruinował handel drugiego
sposobami niegodziwemi, dla sciągnienia na siebie wszystkich
korzyści i pozyskania jak naywiększego odbytu, lub dla samego
tylko złośliwie przedsięwziętego zniszczenia drugiey strony.
Takowe tamowanie bądź między ludźmi szczególnemi uwa:
żane, bądź do społeczności Narodów przystosowane, nosi zawsze
w sobie widoczną nieprawości cechę, bo zgubę nie tylko drugie:
mu, ale nawet samemuż winowaycy zagraża, wystawiaiąc emu
się na wszelkie niebespieczeństwa, z prawa obrony, ktore ma
pokrzywdzony, spłynąć na niego mogące.

Tamowanie wolności Handlu uważane w względzie Ekonomicznym.

Prawdy moralne rzucaią wielkie swiatło w Polityce i Ekono:
mii, ile te gruntować się powinny na naturalney sprawiedliwo:
ści; ale Ekonomia ma swoie szczególne zasady, ktore nie zawsze
z prawd moralnych wydobyć można: potrzeba przeto abyśmy
wolność handlową i przyczyny tamowania oney, w szczegól:
nych Ekonomii widokach rostrząsnęli. Naród ktory wzglę:
dem siebie samego przepisuie pewne reguły, handlu maiące:
go się prowadzić z drugim Narodem, czyni to iako sobie wie:

kołotnie uważali, albo dla dania u siebie pierwszeństwa Kraio:
wemu przemysłowi i produktom swey ziemie, albo dla umilnienia
luxusu i niedostatku przez wywiezienie swych urodzaiów, którymi
sam potrzeby swe opędza, albo dla zapobieżenia wychodowi za grani:
cę swych monet, których jak naywiększa liczba w cyrkulacyą wnę:
trzną wchodząca, iak naywiększe przysługi Kraiowi czyni, albo
nakoniec dla ważnych innych przyczyn radzących mu handlu
z tym lub owym Narodem poprzestać, bądź dla skał które z niego
ponosi, bądź że go widzi sobie mniey być potrzebnym.
Do takowych zamiarów przyiść nie można, tylko albo przez zaka:
zanie sobie zupełne tych lub owych artykułów handlu, albo gdy ie:
szcze są przyczyny, że cale iem takowego zakazu czynić nie podobna;
bądź że ieszcze Kray tego produktu u siebie nie udoskonalił zupeł:
nie, bądź że go do potrzebney obfitości stopnia nie doprowadził; te:
dy dla prędszego dopięcia tego i poruszenia żywszey przemysłu
potrzebnego wewnątrz, umnieysza się wchodu pewnych rzeczy, obcią:
żaiąc ich przywóz cięższemi cłami, które opłacaiąc zawsze ostatni
kupuiący, sprzykrzyć sobie muszą, cudzy produkt dla zbytniey drogości,
i prędzey udadzą się do wydoskonalenia, pomnożenia, i używania swoi:
mego-

Tamowanie tako-we fałszywie za szkodliwe poczy-tane od Ekonomistów

Cóż oczywistszego że ograniczenie zbytniey[1] wolności[4] i nieopomiarko-[2]waney Handlu,[3] nie tylko iest godziwe, ale owszem Narodowi wszel-kiemu który go dla wspomnionych przyczyn przedsiębierze, nader potrzebne i przyzwoite, wszakże ci, którzy sobie zawrócili głowę prawdziwemi temi maxymami, ale źle od siebie zrozumianemi; że dobra przedarz zawisła od konkursu kupuiących, że dobre kupno, zawisło od konkursu przedaiących, że handel nie iest jak tylko za-miana rzeczy w równey wartości, a zatem mimo nieograniczoney wolności iego, i w żadnym przypadku, nikt na nim nie zyskuie, że pieniądze nie są przez się bogactwem Kraju, że Klassa Ziemska wszelkie jakiekolwiek w Kraju należyte podatki na inne Klassy sama opłaca, a zatem w funduszach rolniczych upada, i że cła w tym względzie, nie pożytek lecz widoczną stratę Krajowi czynią: ci mówię nad to ogulnym okiem wszystko obeymuiąc, a do szczegul-nych przypadków nie umieiąc czyli nie chcąc przystosować świa-tła praw powszechnych; ograniczenie wolności handlowey, podług maxymm dopiero od nas wyżey wspomnionych, za niesłuszne i szkodliwe dla Kraju poczytuią.

Zarzuty przeciw ograniczeniu wol-ności handlu, i na nie odpowiedzi.

Pierwszy zarzut iest, że ponieważ dobra przedarz zawisła od konkur-

su kupuiących, a dobre kupno zawisło od konkursu przedaiących, zakazy
zas i cła konkurs takowy nieuchronnie tamuią, więc Naród Narodowi
nien.
chcąc z handlu korzystać, naywolnieyszą do niego drogę otworzyć powi:
Odpowiedź na to krótka, ieżeli kray chce mieć wielki odbyt i iak nay:
zyskownieyszy iakowych produktów, bez wątpienia nie zaciemni ni:
komu do kupna ich drogi, i byłżby to musiał rząd nader ciemny, kto:
ryby zraził konkurs kupców od tego co chce mieć z znacznym zy:
skiem pozbyte, i co widzi być w kraju od potrzebnego zbywaiące —
Drugi zarzut iest iż handel będąc zamianą rzeczy w równey wartości,
stronom handluiącym ani zysku ani straty nie przynosi; nie ma więc
potrzeby ani przyczyny tamowania go żadnemi zakazami, po:
datkami i traktatami —
Na to odpowiedź takowa. Wartość rzeczy dwoiaka iest: albo ar:
bitralna, to iest podług upodobania i arbitralności od kupuiącego
i przedaiącego naznaczona, albo wewnętrzna i rzetelna z użycia i
trwałości i pożytku który przynosi wyciągniona: kto w handlu
czyni zamianę rzeczy pierwszey wartości za rzeczy wartości dru:
giey, ten albo kupuiąc nadto traci, albo przedaiąc nad to zyskuie —
Z tąd pokazuie się, że nie dosyć iest powiedzieć iż handel za:

wsze iest zamiana wzaiemna rzeczy w równey wartości, a zatem nikt na nim nie traci i nie zyskuie; ale raczey należałoby mówić. Jeżeli w handlu który naród ieden z drugim prowadzi, zachodzi zamiana rzeczy za rzeczy równey wartości wewnętrzney, tak, że ich pożytki albo trwałość albo zażycie są zupełnie albo przynaymniey blisko podobne chociaż w różnych okolicznościach użytek swóy mnieią; tedy w takowym handlu, obydwie strony zamianę czyniące, nie tracą nic nie zyskuią; ieżeli zaś która z nich bez względu na wspomnione charaktery rzeczy naznacza im wartość z mody, kaprysów ludzkich, i arbitralności; tam iedna koniecznie traci, a to przypolicie owa, która rzeczy rzetelnego waloru w zamian daie. A z tąd poznać możemy, że są przypadki, które daią rządowi prawo do ograniczenia w pewnym sposobie zbytnich takowych zamian wolności.

Trzeci zarzut iest że pieniądze nie są bogactwem kraiu, przeto dla zatamowania wychodu onych płonną iest rzeczą tamować wolność handlu, i że pomnożona cyrkulacya onych choć w małey liczbie będąc, zastąpi mieysce ich wielości.

Odpowiedź na to pieniądze lubo nie są same przez się boga:

ctwem

ctwem Kraiu, przez ten wzgląd że one nic więcey nie reprezentuią
tylko tę samą produkcyą, która w cudze ręce przeszła; wszakże z in-
nych miar powinny bydź miane za znaczną bogactw Kraiowych
podporę, czynią one następujące nader ważne przysługi. 1. Że ro-
produkcyą, która by się nie mogąc bydź skonsumowaną w Kraiu ze-
psuła, przez nich neydłuższy reprezentowana bydź może. 2. Że Naród
maiący produkta do zamiany, nie mógłby albo by nie chciał zamie-
nić ich za inne jakie, które by mu ofiarowano, bierze więc za nie pie-
niądze, zatrzymuie niejako u siebie też produkta swoie w tych
trwałych znakach, póki mu się podoba, lub dopóki nie będzie miał
potrzeby, albo nie znaydzie sposobności nabycia tego, co sądzi bydź
dla siebie użytecznieyszym.
3tio Naród który ma produkt do swey konsumpcyi, i oprócz tego
pieniądze, ma u siebie źródło nawet tych rzeczy, które się u niego
nie znaydują, albo których w iakim przypadku zabraknąć mu
kiedy może. 4. Naród maiący pieniądze, pewnieyszy iest nabycia
za nie rzeczy potrzebnych od obcych, i mienia ich w każdym
czasie, a nawet z większym częstokroć zyskiem, gdy tem czasem
możność zamiany produktu za produkt zawisła od okoliczności —

Takiż nie przyiąłby odemnie korca pszenicy za skórę wołową ten, któryby miał tyże pszenicy wielki dostatek, a potrzebowałby nieuchronnie czego innego, albo by ią przyiął ale w wartości nader nikczemney: iako też wzaiemnie nie radbym dał w zamian tyże pszenicy, gdy wiedzę iż za nię w krótce więcey takowych skór dostać mogę. Pieniądze to wszystko z obudwu stron ułatwiaią.

Po uważonych tych wszystkich korzyściach z pieniędzy, postrzegnąć nam przychodzi, iak się mocno mylą owi, którzy chcą nas przekonywać, że nie tak o wielość iako raczey o częstą pieniędzy cyrkulacyą starać się trzeba, gdyż iedno drugie ma zupełnie zastąpić. Dobre iest zaiste drugie gdy zbywa na pierwszym, ale nie równie lepiey gdy się i to i tamto znayduie.

Połóżmy np. 100 osób różnym przemysłem i pracą zaiętych, tak iż każda z nich ma co innego, a każda potrzebuie czegoś z przemysłu drugich, i przypuśćmy że ieden tylko czerwony złł: cyrkuluie między niemi. A żeby ten dukat obszedł wszystkie osoby, i to w krótkim czasie, nie potrze:

bez

basz aby każda potrzebowała koniecznie i nie odwłocznie tego co ma
druga? nie potrzebasz aby żadna z nich nie zatrzymała u siebie ani na
chwilę tey cyrkuluiącey monety? nie potrzebasz w reszcie aby zamia:
na między niemi czyniona wartości dodała nie przenosiła. Coż
się stanie ieżeli ta osoba która go odebrała w zamianie, nie będzie
potrzebować długi czas niczego od innych, i zatrzyma go u siebie; co
poczną 99. osób bez monety? rzecz pewnie iże zamieniać będą
towar za towar; ale ktoż kogo przymusi do wzięcia towaru, gdy go
nie potrzebuie, albo wcale, albo w tym czasie? ale kiedy przez tego
trudność i niepodobieństwo zaydzie przeprowadzenia go tam gdzie:
by inney rzeczy za niego potrzebney dostać można? – Coż tedy z tąd
wypada, oto albo kredyta między handluiącemi zbyt długie i
gęste, które się staią, pospolicie okazyą szalbierstwa, pociągłkiem zby:
tniey ruiny i kredytuiących i kredytorów, przyczyną wstrętu do
handlu, iako wspieraiącego się na tak niepewnym i śliskim fun:
damencie, i dla tych którzy przez dłużników tracą, i dla tych
którzy nalegaią u wierzycielów z naywiększą przykrością wy:
trącać się muszą, i dla owych w reszcie, którzy na upadek wie:
ku albo mamy zysk przez ten kredytowy handel zapadaią się.

Ani mówić można że weksle lub cedułу iakie zastępują mieysce
pieniędzy. Weksle prawda są nader pożyteczne, przy znaczney
liczbie monet: one bowiem ułatwiaią i uprzątaią trudności w
przenoszeniu summ znacznych i są wielką pomocą tym któ:
rzy wielki handel prowadzą, a przeto z różnemi Narodami
i osobami związki maiąc, nie są zawsze w stanie płace:
nia gotowizną, maiąc ią w ręku innych handluiących: i ten
cel iest wynalazku wekslów nader pożyteczny; ale pomnożona
tych papierów wielość a osobliwie cedułek, prócz oszukaństwa
częstokroć nie wyśledzonych, prócz niebespieczeństwa z stro:
ny oszusta który ie łatwiey udźwignie niż summy znaczne,
a przeciwko w handlu osobliwie wnętrznym układ potrzebi:
sprawi ona jeszcze i to przy szczupłości kursuiących pie:
niędzy że ich albo nikt przyymować nie zechce, maiąc po:
trzebę pieniędzy, a nie mogąc ich dostać, albo będąc
przymuszonym brać na nie summę w monecie, dla po:
datku lub innych interesów, będzie musiał zbywać ie
tym, którzy będą w stanie dania mu oney, za taką
cenę, jaka im się podobać będzie.

Potrzeba zaiste kredytów bo one są dla tego pewnym przeciągiem czasu mierzone, że transport i wyzbywanie się towaru, wiele czasu potrzebuie, nim się z niego zysk jaki ciągnąć zacznie: odbierający towar nie płaci zaraz za niego, gdyż kapitał iego był mu przez niektóry czas nieużyteczny, nie przynoszący mu żadney korzyści. A takowy kredyt iest prawdziwie kredytem handlowym, tak jak używanie weksłów w powyższym rozumieniu, iest zbawiennie pożytecznym; wszelki zaś kredyt z niedostatku, i wszelkie weksłarstwo z niego i z szacherstwa wynikaiące, prędzey czy później i wierzycielom i dłużnikom i Kraiowi w reszcie zgubę przyspiesza.

Z tąd widzimy iż lepiey iest bez porównania kiedy z 100 osób każda mieć będzie do handlu czerwony zł. 1. niż kiedy iedna go tylko posiada. Toż o milionach ludzi w Narodzie będących mamy rozumieć.

Rozdział IVty

O Ludności

§ 1. O potrzebie przyzwoitey Ludno: ści w Kraiu.

Kto się przekonał iż Rolnictwo, Przemysł i Handel iedyną są zasadą i podporą potęgi Narodu, iedynym są źrzódłem ich szczęścia i obfitości, ten wątpić nie może iż i ta potęga, i to szczęście, obfitość, i wygody na reszcie same, byłyby nie zupełne bez proporcyonalney w Kraiu Ludności. Były te czasy w Narodzie naszym, kiedy i pole nasze i miasta mnogich liczyły mieszkańców, nastąpiły inne, gdzie i ziemie i miasta nasze opuszczone wi: dzimy, z tem większą dla nas ochydą, im bardziey uderza nas w oczy Ludność Kraiów sąsiednich niegdyś pustych, a własnemi ludźmi na: szemi pomnożonych.

Przecięż Kray bez Ludności stać nie może. Ale nie wierzmy tym Polity: kom, którzy bez ograniczenia Ludności Narodom zalecaią. Potrzebna ona iest tem końcem, aby nie była część ziemie w Kraiu nieużyteczney, z którey on wypracowaney korzyść osięgnąć może; potrzebna iest dla tego, aby było dosyć rąk pracowitych do opatrywania Narodu w iego potrzeby i wygody, potrzebna iest dla tego, aby Naród to co ma i co mieć może, spra: wił u siebie, nie prosząc się cudzoziemcom o pożytki swey pracy i urodza: iów, nie wystawiał się na niepewność i na zamieszki z handlu zewnętrzne:

go wynikaiące z obiema, ludzież aby do zastonienia praw i swobod
swoich miał gotowe tysiące rąk, bez uszczerbku rolnictwa i prze:
mysłu. Takie wyobrażenie o potrzebie Ludności, daie nam także
poznać iey rzetelną miarę i liczbę, stosowną do położenia natury
i interessów Kraiowych.

Naystarożytnieysze Narody, zostawiły nam przykłady, iaki
zbyteczna Ludność bydź im musiała nieznośna. Grecy mie:
szkańcami swemi osadzali Kolonie, nie mogąc ich pomieścić
u siebie. Rzymianie póki byli Panami szczupłego ziemi
obrębu, czuiąc ciężar populacyi swoiey, niemowlęta gubili:
toż samo ieżeli wierzyć mamy Kraiowidzom praktykuie
się w Chinach: a choćby nawet nie było tak w rzeczy sa:
mey, wiemy wszelako niezawodnie, że Naród Chiński nadto
ludny, za naymnieyszym nieurodzaiem, traci miliony mie:
szkańców z głodu.

Patrzmy na świeższe dowody, pokazuiące nam potrzebę propor:
cyonalney ludności. Francya na dziesięciu tysiącach lub dzie:
więciu mil kwadratowych dwadzieścia cztery lub pięć milio:
nów ludzi rachuie, tak dalece że na iedną milę kwadratową

2500 dusz liczyć można. Tey ludności coraz przyrasta, nie zniosłaby iey Francuzka ziemia, gdyby nie osady na które znaczną część mie:szkańców swoich rozsyła.

Ale rzecze kto, jeżeli Kray jaki przebraney mieszkańców swoich liczby nie potrafi wyżywić i utrzymać, utrzyma ich przemysł własny, sciąga:iące dla nich żywność od obcych i wygody. Byłoby to prawdą na ten czas, gdyby przemysł tey nad potrzebney części mieszkańców Kraiu, był zawsze i nieustannie popłatny u obcych, i gdyby ciż byli w stanie żywienia ich swemi produktami: otóż na oko widzimy, iaki te dwa warunki są niepewne i niebespieczne, a to tem bardziey, im więcey w każdym Kraiu pomnażać się będzie populacya, i im bardziey sposoby iey utrzymania cięższe będą. Dziś Hollandya w tey samey proporcyi ma ludność co i Francya: zginęłaby iey prawie dwie części, w Kraiu tak od natury opuszczonym, gdyby nie żywił i nie ratował przemysł: ale wystawmy sobie iż Narody które go potrzebuią dzisiay, obeydą się bez niego potem, że handel tego Kraiu zmnieyszy się lub upa:dnie, że duch populacyi wszędzie rozszerzony, uymie im chleba, którego im nieludne Kraie dostarczaią: w cóż się w ten czas obróci lu:dność Hollandyi! — Zgoła przekonaymy się o tem, że jak nieźmierna

obfitość przy szczupłey liczbie ludzi, mnoży niezliczonych próżniaków, prowadzi do lekkiego życia, odzwyczaia od pracy, a z ludzi którzyby mogli bydź towarzystwu użytecznemi, robi hultaiów, kiedy z drugiey strony niezmierna mnogość mieszkańców prędzey czy później otwo: rzyć może niedostatek, ścisk, i nędzę, a potrzeba gwałtowna zamnoży niecnotę. Nie na tym więc zawiśnie zaludnienie Kraju, aby nie było próżnego w granicach kąta, ale aby mieszkańcy iego w takiey znaydowali się obfitości, któraby produkta swey ziemie wszystkie trawić mogła, i która wspólną pracą dostarczaćby mogła całemu Narodowi wygód i rozkoszy życia towarzyskiego. W ten czas będzie to prawdą, iż ludność pomnieyszy w towarzystwie występków, bo każdy zaięty potrzebami swego życia pracować musi. Wszakże i to pamiętać należy, że dobroci obyczaiów mieszkańców Kraiu, jakiego, nie sama tylko Ludność, ale dobre prawodawstwo, i rząd czuwaiący ustawicznie nad wykonaniem iego, przyczyną iest nay

Uważmy iescze, jakiąby Kray nasz ludność mógł obiąć w 10000 mil kwadratowych swey rozległości. Biorąc na ten koniec srzednią populacyą między Francuzką, Hollenderską,

Angielską i Laską iłło których po 2000 i po pół trzeci na mili kwadratko:
wey rachuie, niechayby było 1500 dusz na mili kwadratowey naszey, a
w ten czas wyniknęłaby summa całey popułacyi 1500000 to iest blizko
dwa razy tyle niż iest dzisiay. Takowa popułacya byłaby nayprzyzwoy:
cieńbieysza urodzaiom i produktom naszym jako to wiedzieć możemy
przypomniawszy sobie obrachunek reprodukcyi w drugim Rozdziale
Ekonomii uczyniony, sprawi nam powagę w oczach cudzoziemców,
dostarczy obficie sił do obrony Narodów, i chlebem naszym żywić ie:
szcze będziemy obcych.

§ 11. O sposobach przyprowadzenia ludności Krajń do przyzwoitego stopnia.

Ludność i nieludność w Kraiu iest skutkiem oczywistym i nie zaprze:
czonym okoliczności Moralnych, Politycznych, i Fizycznych w których
się znayduią. Ludzie są celem ustaw, przepisów, i zwyczaiów, Polity:
cznych, Cywilnych, pobożnych, i od tych wszystkich rzeczy zawisło przy:
wiązanie ich do Narodu, albo iego pogarda, i wstręt od iego prawo:
dawctwa. Nędza, niewola, rozpusta, nienawiść ku obcym, poniże:
nie, prawowitych stanów, ieżeli będą skutkiem praw iego, lub iego ozię:
błości i nieczynności około dobra mieszkańców, iego zakamiałych uprze:
dzeń i błędów względem ludzi sobie podobnych, niechay się nie spodzie:
wa ludności. Wieśniak od którego całe bogactwa Kraiu zawisły, któ:
ry żywi i okrywa wielką część swoich często kroć tyranów, stękaiąc

w nędzy i niewoli, nie tylko że nie zechce pozostawiać potom:
stwa swego na dźwiganie uciężliwego iarzma które sam nosi,
ale nad to staie się niesposobnym do zaplenienia kraiu, nie ma:
iąc z czegoby utrzymał liczną swoią a ubogą familią. Jeżeli doczeka
się potomstwa, to albo wyniszczyć musi w biedzie koniecznie, albo
do lat doyrzałych przyszedłszy, tam się udadzą gdzie sposób do ży:
cia widzi dla siebie; gdzie człowiek więcey przywileiów w naturze
swoiey przyzwoitych posiada. Przypomniymy sobie w tem mieys:
scu to cośmy mówili o własności i wolności poddanych, i mieyc:
my to za iedyny sposób przymnożenia ludzi potrzebnych opustosza:
łey ziemi naszey.

Potrzeby kraiu, wygody publiczne, i to wszystko cokolwiek się ścią:
ga do iego bezpieczeństwa całości i obrony, wołaią na nas ustawi:
cznie, ażebyśmy starali się mieć w kraiu naszym zdatnych ludzi,
którzyby nam to wszystko dostarczyli; a niedostatek tych potrzeb
i tych wygód, wytyka nam niedoskonałość prawodawstwa, zaniedbu:
iącego użyć wszelkich srzodków do zaludnienia miast naszych
czynnym rzemieślnikiem. Pozwala bezkarnie szerzyć się przesą:
dom szkodliwym przemysłowi kraiowemu, odstręczaiącym od
uczciwey pracy i zarobku, i owszem cierpi ie w samychże prawo:

dawach. Milczy z naywiększą oziębłością i nieczułością, na szerzącą się po Kraiu życia rozwiozłość, to iedyne źrzódło, z którego niedołężności za:raza rozszerza się, po całym Narodzie.

Przez przeciwne więc środki, potrzeba postępować względowi, aby miał nay:więcey użytecznych ludzi, a naymniey niedołężnych; upoważnić potrzeba obywatela pracowitego w Kraiu, przyiąć z ludzkością przychodnia chcącego pracować, dać mu protekcyą, bezpieczeństwo osobie iego i wszelkiey własności. Powrócić potrzeba dawny rygor prawa, na ka:zicielów obyczaiów publicznych, którzy prowadzą życie bez celu i bez stanu, i sami giną, i wyplenienia Narodu staią się przyczyną nay:ohydnieyszą.

Temi więc środkami poprawić można nieprzyzwoitości w Kraiu, ogałacaiącego z iego mieszkańców. Tym sposobem powróci Naród do dawnego swoiego lustru i powagi, a następne pokolenia będą winne dobremu prawodawstwu bytność swoię, wielbić będą iego Autorów, kochać ziemię która stanie się prawdziwą ich Oyczy:zną, i naymilszym mieszkaniem, pełnym dla nich swobód i be:zpieczeństwa.

Rozdział VI.
O Skarbie.

§1. O podatkach.

Wszystko to cośmy dotąd mówili, o rzeczach dających wzrost, powagę,
i moc Narodowi, zniknęłoby w próżnych tylko układach i myślach.
bez majątku publicznego, chcę mówić bez Skarbu Krajowego,
który sam jeden jest w stanie wsparcia, utrzymania, i zabespie:
czenia, tak szczególney obywatelowatelów, jak publiczney całego
Kraju wygody i własności.

Naród jest gospodarz, członki składające go, są to iż użyję śmiele
tego porównania poddani pracujący na jego dochód i fortunę.
Gospodarz prywatny nieby pożytecznego przedsięwziąść nie mógł
dla dobra swey majętności, i owszem samby się nie utrzymał
bez pewnych i stałych dochodów dochodów. Naród, musiałby zni:
kczemnieć, gdyby równie nie miał pewnych i gotowych intrat, do
szafunku sobie zostawionych na dobro publiczne. Otoż widzimy
potrzebę skarbu, zawsze otwartego i zawsze pełnego, aby bespieczeń:
stwo mieszkańców w Kraju, aby wygody ich zawsze były pewne
i nigdy nieustające.

§ 11. Zkąd po: datki brane bydź powinny.

Skarb bierze istotnie swoie z podatków czyli z części pewney
majątków, wnoszonych do niego od szczególnych obywatelów,
ale tu naywięcey idzie o to jaka część dochodów partykular:

partykularnych wnoszona być powinna na intratę Skarbu publicznego. Wszelki sposob życia, wszelki gatunek pracy, obeymuie zawsze ów dwojaki podział intraty, o którym na początku nauki naszey mówiliśmy, to iest dochód czysty, i opłat wydatków. Wszelki podatek ciągniony z dochodu czy:stego, iest przyzwoity i godziwy; wszelki podatek zagarniaiący intratę czystą, uszkadzaiący opłat wydatków gospodarskich, iest uciążliwy, niszczący go:spodarstwo Kraiu całego, i niesprawiedliwy. Owszem podatek nawet z sa:mey intraty czystey brany, nigdy iey nie powinien zbytecznie obciążać i naru:szać, a to dla tego, aby przez przeładowanie nim obywatela, przedsięwzięcia użyteczne nie były zaniedbywane; bo koszt który na nie iest łożony, pra:ca która dla nich iest podięta, nie będąc przyzwoicie nadgrodzona dla wyciśnionego zysku przez podatek, osłabiłaby ochotę pracuiących nę:dznie płatnych.

§ III. Jaki podatek z intraty czystey wybierany być powinien.

Potrzeba więc skrupulatnego obrachunku nakładów wszelkiego gospo:darstwa, aby przez podatek obywatel uciężony nie został. Jak nie dosyćby było np. do wyciągnienia podatku przyzwoitego, wziąść miarę iedno:roczną dochodów gospodarskich (bo wiadomo każdemu być powinno iż roku ieden nadto zysku, drugi nadto straty przynosi gospodarzowi) mo:że więc ciągniony podatek z dochodów iednego roku, mógłby być albo nadto szczupły, albo nadto przesadzony, i uciążaiący dochody tak

mniey zyskiwonych. Naypewnieyszy więc sposob uregulowania podatku będzie przez zebranie kilkoletnich dochodow gospodarskich, przez rozdzielenie ich przyzwoite na intratę czystą, i na opłatę kosztow podeymowa:nych: a massa intraty czystey kilkoletniey, rozdzielona na takąż liczbę lat, jaka iest wzięta, pokaże intratę prawdziwą jednoroczną, maiącą bydź miarą podatkow Skarbowi należytych.

§ IV. Sposob dochodzenia rzetelney intraty czystey. — Nie można się w tym punkcie spuszczać zupełnie na rzetelność podaiących swoie dochody; bo pomiędzy wielu wspaniałemi dla dobra publicznego obywatelami, może się znaleźć znaczna liczba egoistow, przenoszących dobro szczegulne nad interess publiczny. Przez wzgląd przeto na tę różność zdań, mogących czynić krzywdę dochodom poświęconym nieuchronnie Krajowi, powinien Narod czyli rząd ktory go reprezentuie wniość nayskrupulatniey, a żeby część maiątku maiąca iść do Skarbu, iak nayrzetelniey wyciągniona i okazana była. Srzodek na ten koniec nayprzyzwoitszy byłby pomiar i poznanie gruntow, bo za tym poszłoby doiściznie nayoczywistsze i naybliższe prawdy urodzaiow całorocznych, wiadomoby bowiem było, wiele się ich wysiewa i wysiewać powinno na jakim gruncie, a zatym wiele się zbiera, wiele się wydaie na koszta gospodarskie, takowy pomiar i rozpoznanie ziemi Krajowey, dałoby poznać nawet

bogactwa iego rolnicze, wielość produktów idących w konsumpcyą i zo:
stawionych zewnętrznemu Handlowi, nakoniec miarę populacyi, którą:
by ziemia Kraiowa utrzymać mogła.

Z tego cośmy dopiero powiedzieli, wnieść oczywiście można, iż gdziekol:
wiek intrata czysta doskonale obrachowana bydź nie może, tam śmie:
le źrzódła podatku szukać nie należy; albo przynaymniey z wielkim
nader pomiarkowaniem na takowe produkta nakładany bydź powi:
nien, aby gospodarza nie pokrzywdził. Stada więc, ryby, lasy, sady, mi:
nery, i tym podobne, jako nie mogące podpaść dokładnemu obrachun:
kowi dochodów gospodarskich, albo wcale od podatkowania wolne bydź
powinny, albo miernemu nader podatkowi podpadać mają.

Klassa także Przemysłu, Handlem i Rękodziełami zatrudniona, w Na: § V. Czyli Prze:
rodzie, tey natury ma dochody, iż ich dokładnie obrachować nie po: mysł podatko:
dobna. Natura podatku mogącego bydź wybieranego z tey Klassy waniu ma pod:
ludzi, iść powinna koniecznie, za niepewnością jey zysków. padać

Jeżeli bowiem patrzeć będziemy bez uprzedzenia na korzyść którą
z Handlu i Rękodzieł obywatel ponosi, musimy mieć dla niego tę
dyskrecyą przynaymniey, jakiey sama ludzkość nad człowiekiem
wyciąga. Upadłby Przemysł całkowicie, gdyby przez niepomiarko:

wany ciężar ciego poraszonu fundusz. Frawujący przemysłem maią nieuchronne wydatki, swoie, których naymnieyszy uszczerbek, znaczne im przynosi szkody. Fortuna ich i zarobek są slizkie, a lada przypadek, ozar lub fala niszczy ie do szczętu, unymuiąc bez powrotu i podźwygnienia że tak rzekę głowy kupca i rzemieślnika. Handluiący i rzemieślnik nie ma zawsze jednakowego zysku, ani stały pewne, a uiętowanie ich nader trudne. Nie może przeto skarb wymagać po nich dostateczney i regularney opłaty, nie może nakładać na nich bez niebespieczeństwa upadku ich jednakowych i nie odmiennych zawsze poborów. Delikatnie przeto rządowi w tey mierze postępować należy, bo lubo nie masz obywatela w Kraju jakimkolwiek sposobem prawuiącego, któryby nie potrzebował opieki Rządu nad sobą, któryby nie żądał bespieczeństwa dla swey własności, któremuby urzędu sprawiedliwość magistratury nie były nieuchronnie potrzebne, ale też w miarę tych potrzeb w miarę własności niestałey i slizkiey, obowiązany iest przykładać się maiątkiem swoim do utrzymania onych.

Nie bez wstrętu patrzemy, na ten niesprawiedliwy wydział

podatkowania, pod którym jęczą miasta nasze, i którym przygniecione są Klassy Przemysłu, widzieć to możemy w samym poborze podymnego, gdzie ieden ubogi z liczną familią rzemieslnik opłaca kilkanaście kominowe, gdy tem czasem drugi przemożny ledwo podeymuie ten podatek od kilku.

§ VI. Sposób wymiarkowania pewnego podatku z Klassy Przemysłu.

Pamiętaiąc o tem iż podatek tylko z oczywistego zysku ciągniony być może, nie trudno nam będzie znaleźć pewnieyszą iego osadę w Klassie ludzi Przemysłem się bawiących, i łatwo zniesiona być może ta szkodliwa dysproporcya, która iednych nadto obciąża, drugim łatwo się uczuć daie. Że temu naywięcey na bespieczeństwie zależy, kto ma własność do gruntu przywiązaną, że temu naywięcey potrzeba wygód, jako to gościńców, spławów wygodnych, magazynów dobrze opatrzonych, kto znaczny handel prowadzi, więc obywatel bawiący się Przemysłem Possessyonat, więc kupiec znaczny prowadzący Handel, podatek płacić może. Oszacowana maiętność iego gruntowa, wiadoma cena iego towaru, z Taryf publicznych, z Preis Kurrantów obcych będzie dosyć dokładną miarą podatków i poborów celnych. Zgoła cokolwiek bydź może pewnie oszacowane, cokolwiek o oczywistym zysku mówiącym bydź obrachowanym zrząd przez urzędnika, to wszystko obowiązkowi podatkowania podpaść może. Rzemieślnik przeto szczupłym zajęty rzemio-

1: Possessyonaci od dochodu czynszowego z swych Possessyi. przez Urząd ściśle wymiarkowanego – Ci którzy dochodu z czynszu mieć nie mogą: płacić by mogli ~~mają~~ podatek, od Summy szacunkowey Domu ½ od sta: 2° Niemaiący possessyi [illegible] gatunku ludzie płacić mogą pogłowne, które iednak za dzieci aż do lat 18 wybierane być nie powinno, bo to mogłoby niedowierzaią populacyi: wymiarkowanie pogłownego czynić się powinno w stosunku korzyści sposobu życia nieposseßyonatów: kupczących, Rzemieślników, którzy Nieposseßyonaci, Kapitały na Bankach, Dobrach, w tych Kupieckich maiący: przez pogłowne gr. 8 od sta płaciłby mogli.

ztem, lepiey nie z pieniędzy ale towar biorący, i małym han=
dlem utrzymujący się, do żadnego nie powinien należeć poboru z przemysłu swego, i iuż dosyć opłacił się Oyczyznie za życie, kie:
dy pracą swoią do dobra iey mieszkańców przyłożył się.

§ VII. Oczywistość osady pewnego podatku w Klassie Ziemskiey.

Z tego wszystkiego cośmy dotąd mówili, czyliż nie dosyć iawnie i do:
skonale poznać możemy, że naybezpiecznieysza, nayużytecznieysza, i nayobfitsza osada podatków znaydować się tam tylko może, gdzie się znayduie intrata czysta, wolna od wszelkich niebezpieczeństw, nieprzywiązana do żadnych koniecznych i nieuchronnych wyda=
tków: regularna i ustawiczna: intrata mogąca poświęcać zna:
czną część bez uszczerbku potrzebom Kraiu całego. Ponieważ zaś sama Klassa Ziemska takową posiada, ona więc sama nay:
większym być powinna fundamentem dochodów publicznych, ona iedynem źrzódłem i nadzieią całości Kraiu.

Tu w reszcie iak nayściśley uważmy: że ieżeli kogo tedy nay:
bardziey tę iedną Klassę Obywatelów wygody i potrzeby publi:
czne interessuią. Któż bowiem bardziey potrzebuie woyska, ieżeli nie dziedzic rozległey gruntowey maiętności, którey przed nieprzy:
iacielem ukryć nie może? kto potrzebuie rozlicznych Kraiu ma:
gistratur, ieżeli nie naybardziey ci, których własności naywiększym

z uciskaniem i niebespieczeństwom podpadaiące? Kto nakoniec bardziey i częściey potrzebuie spławów, gościńców, i tym podobnych wygód, ieżeli nie ci, których fortuna że tak rzekę od wody i lądu zawisła.

§ VIII. O Administracyi Skarbu.

Pozostaie nam chcieć w krótkości namienić, jakim sposobem Skarb z udziału fortun prywatnych obywatelów zgromadzony, rządzony bydź powinien. Celem nabycia jakiegokolwiek w tey mierze światła, przestaniemy na następuiących maxymach dokładności administracyi i iego obeymuiących.

Maxyma 1ma

Rząd Skarbu nie powinien bydź nigdy powierzony iedney osobie. Im bowiem więcey będzie iego dozorców, tem więcey fortuna Kraiu mieć będzie stróżów, tem mniey niebespieczeństwa i boiaźni, aby ambicya obywatela lub Króla nie użyła na zgubę wolności maiątków ku utrzymaniu iey przeznaczonych.

Maxyma 2da

Rząd Skarbu nie na tym tylko zawisł, żeby dochód regularnie wybrać i punktualnie wydadź, ale żeby wiedzieć nawet, jak go wybierać, aby częstsza cyrkulacya pieniędzy bydź mogła, i jak go wydawać, aby tak cyrkulacya pieniędzy nie zmnieyszała się przez zatrzymanie oszczędzonych w nim dochodów. Wybierany przeto bydź powinien jak nay częstszemi ratami, aby wzięte pieniądze w mnieyszey części od podatkuiących, natychmiast przez wydatki publiczne, do cyrkulacyi wra-

cały, tak dalece: iżby cały Narod iedną na czwartą część dochodów ogulnych Skarbu za czwartym obrotem całkowicie też dochody swoye opłacił. Co się tyczę oszczędzonych pieniędzy w Skarbie, te zatrzymane w nim bydź nie powinny, ale mogą bydź na zabudowanie miast prywatnych obywatelów pożyczane, na zakładanie manufaktur udzielane, na ożywienie podupadłego Przemysłu i zniszczonych przy:padkiem mieszkańców Kraiu szafowane idealy. w których to przy:padkach mały procent, utworzy nowy dochód publiczny.

Maxyma 3tia. Z tego się pokazuie iż Skarb może bydź wierzycielem, ale strzedz się iak naywiększey potrzeba, aby nie był nigdy dłużnikiem i ban:kierem, bo takowa Ekonomia zawsze stawała się wielu Narodom szkodliwa. We Francyi w Roku 1720. skasowano bank Skarbowy, w którym obywatele partykularni mieli długu 2696400000. liwrów, w kapitałach i procentach. Skarb bowiem który dla tego bierze, żeby tylko wydawał, nie może bydź dłużnikiem pewnym i bezpiecznym dla obywatela, nie może nawet bydź dłużnikiem wygodnym, bo i zysku wielkiego przynieść kredy:torom nie potrafi, i wszystkich zgubić może, jak prędko znaydu:ie się tak przeładowanym, iż całość i utrzymanie Kraiu, z całością i uspokoieniem ich pogodzić się nie będzie mogło.

Skarb nie powinien się nigdy Handlem ani Przemysłem jakimkolwiek exclusive zatrudniać, bo to iest naygorsze w świecie monopolium do zni:szczenia obywateli prowadzące; może jednak dla powiększenia swoich Kapi:tałów przykładać swoie akcye do Kompanij Krajowych, w których ręku będzie część Handlu. Należeć powinien w tey mierze do takowych przywi:lejów tylko jak one do takowych przystępuią, którym i one z natury spraw swoich podlegaią. Maxyma 4ta

Tu przyłączyć można sprawiedliwie tę uwagę, iż Skarb nie w produktach ale w gotowych pieniądzach dochody odbierać powinien, inaczey mógłby się zrobić uciążliwym kupcem, mógłby też nawet w wielu przypadkach na dochodach swoich szwankować, albo w arbitralney cenie przyimując produkta, krzywdzić obywatela.

Wielkość Skarbu do potrzeb tylko czystych i ustawicznych stosować się jak naybardziey powinna. I tak gdy trzeba utrzymać pewną liczbę woy:ska, fortece w całości zachować, wygody publiczne w gościńcach, rzekach, magazynach uczynić, pensye prawdziwie służącym płacić etc. a do tego wszy:stkiego należy mieć dostarczaiący i udeterminowany dochód. Gwałtowne przypadki powiększaiące takowe potrzeby, nie powinny oczekiwać zado:syćuczynienia z gotowizny Skarbu, ale z nowych nadzwyczaynych subsydyów, których obywatele rozsądni odmawiać nie mogą. Maxyma 5ta

Pamiętaymy to iż Skarb nadto obfity w dochody niepotrzebne, nie iest bardzo w wolnym Narodzie przyzwoity, i lepiey iest kiedy rząd prosić musi o posiłki pieniężne, niż kiedy ie ma zawsze gotowe w swoych ręku.

Maxyma 6ta. Skarb do pomocy używa officyalistów czyli poborców. Ci powinni być obywatelami, których maiątek zaręczałby zawsze bespieczeństwo maiątku publicznego, którego są dozorcami: a w tym mieyscu sprawiedliwie uważyć można, że im częstsze będą raty do odbierania podatku, tem bespiecznieyszy Skarb będzie z strony poborców. Płaca officyalistów Skarbu przez wzgląd na stan ich pracowity, i na zapobieżenie skutkom które niedostatek sciąga częstokroć z krzywdą dochodów publicznych, powinna być wystarczaiąca na utrzymanie przyzwoite życia i dochowanie ścisłey wierności.

IV